Nr 49. Dnia 1 marca. Czwartek. Dnia 17 lutego (1 marca) 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Dziś: śś. Albina B. i Antoniny M.
Piątek: ś. Heleny Cesarzowej.
Sobota: ś. Kunegundy Cesarzowej.
Niedziela: ś. Kazimierza królewicza.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 49.
Zachód „ „ 5 „ 37.

Długość dnia godzin 10 minut 48.
Przybyło „ „ 3 „ 10.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Poniedziałek: ś. Teofila Biskupa.
Wtorek: śś. Wiktora i Wiktoryna MM.
Środa: ś. Tomasza z Akwinu W.
Czwartek: śś. Jana Bożego i Beaty.

— W dniu jutrzejszym nabożeństwa pasyjne przypadają w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) przy ulicy Freta, i św. Anny (po-bernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszy piątek rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) odprawioną zostanie ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa o godzinie 9-tej zrana wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami, w dniu zaś następnym, t. j. w sobotę, odbędzie się takież nabożeństwo na intencję matek chrześcijańskich.

Przegląd polityczny.

Dr Dunajewski przedstawił izbie deputowanych w przededniu rozpraw nad budżetem projekt pokrycia niedoboru na r. 1883. Jeżeli sam już niedobór 28,200,000 złr., albo—doliczając nadzwyczajne i nieprzewidziane w pierwotnym bilansie wydatki na wsparcie powodzian w Tyrolu i Karyntji—32 miljonów wynoszący bez porównania okazuje się niższym od 50-miljonowego niedoboru za rok 1882, co świadczy o pomyślnych wynikach polityki finansowej austryjackiego ministra skarbu, to sposób pokrycia, jaki proponuje dr Dunajewski, jeszcze wymowniej głosi o poprawie stosunków gospodarczych w Austrji, o zbliżaniu się tej pożądanej dla ludów habsburskich chwili, gdy monarchja pozbędzie się nareszcie tradycyjnych deficytów a ludność dozna ulgi w ciężarach, jakie ponosi obecnie.

Na pokrycie owego 32-miljonowego niedoboru dr Dunajewski potrzebuje wypuszczenia tylko za 16 miljonów złr. renty papierowej, ponieważ — i tutaj tryumf jego nad centralizmem! — reszty dostarczyć mogą zaopatrzone obficie kasy państwowe. Cóż więc się pokazuje? Jeżeli w epoce kwitnącego centralizmu, w r. 1878 baron Depretis, ówczesny minister skarbu zmuszonym był na zapomożenie tychże samych, opustoszałych kas państwowych przedsiębrać emisję banknotów na 20 miljonów zlr., to dzisiaj podatkowa siła ludności bez podwyższania podatków do tego stopnia wzrosła, iż te same, do niedawna niewystarczające na opędzenie kosztów administracji bieżącej, kasy państwowe dzisiaj podają pomocną rękę państwu bez uszczerbku dla celów swojego bezpośredniego przeznaczenia. Dowodzi to, że ludność, dawniej dziesiątkowana egzekucjami sądowemi i fiskalnemi, od kilku lat stopniowo wzrasta w niebywały dobrobyt, a tem samem może regularnie opłacać podatki; dowodzi to również, że siła konsumcyjna ludności wzmaga się, co stanowi najnieomylniejszy probierz rozwijającego się dobrobytu; a nareszcie, że reforma taryfy cłowej, która tyle hałasów i protestów wywołała po lewicy rady państwa, błogie dla finansów państwa przyniosła skutki bez obciążenia ludności.

Polityka finansowa dra Dunajewskiego, oparta na otwieraniu i rozszerzaniu źródeł produkcyjnych gospodarstwa społecznego, stwierdza dziś swe przymioty i zasługi. Zarówno znaczne obniżenie się ogólnej cyfry niedoboru, pomimo pochłonięcia 20 miljonów złr. przez projektowaną budowę nowych kolei strategicznych, pomimo znacznych ofiar na wygładzenie następstw straszliwych klęsk elementarnych, które nawiedziły tej zimy południowe prowincje państwa, pomimo znacznych nakładów na reorganizację przejściowych stosunków w Bośnji i Hercegowinie,—jak z drugiej strony przepełnienie kas rządowych, które pozwala panu ministrowi skarbu zadowolić się nieznaczną operacją kredytową wypuszczenia 16-miljonowej renty, dodają nowej siły gabinetowi hr. Taafego, trochę nadwerężonemu w posadach, dzięki efektowi ostatnich przejść „prowizyjnych“ i niekarności prawicy. Austrja odradza się ekonomicznie dzięki dr. Dunajewskiemu, jak odrodziła się politycznie z chwilą przyjścia do władzy hr. Taafego.

Poseł rumuński przy dworze wiedeńskim, p. Karp, miał d. 22 z. m. audjencję u króla Karola w obecności ministra spraw zagranicznych, p. Sturdzy, a nazajutrz powrócił do Wiednia.

Podróż jego do Bukaresztu wiązała się, jak wiadomo, z kwestją dunajową, która groziła Rumunji klęską, jeżeli w ostatniej chwili nie porzuci swej pretensjonalnej opozycji przeciw zgodnemu postanowieniu całej Europy. P. Karp otrzymał niewątpliwie instrukcje pojednawczej natury względem Austrji; rokowania przeprowadzone bezpośrednio pomiędzy obu państwami doprowadzą też z pewnością do pomyślnego rozwiązania szeregu drugorzędnych kwestyj spornych, byle Rumunja zgodziła się raz przecie na warunek zasadniczy przypuszczenia Austrji do udziału w komisji nadbrzeżnej. Austrja na konferencji londyńskiej złożyła wiele dowodów usposobienia pojednawczego wobec Rumunji, chociaż, mając zapewnione poparcie mocarstw, mogła skorzystać z niedopuszczenia księcia Ghiki do obrad konferencji i wymódz najkorzystniejsze dla siebie warunki.

Jeżeli tok konferencji londyńskiej wykazał dosadnie, że p. Giers porozumiał się w Wiedniu—a może i Berlinie — z rządami tamtejszemi w kwestjach zasadniczych polityki europejskiej, to wiadomość zawarta w dzienniku *Sojedinienie*, wychodzącym w Filipopolu, stolicy Wschodniej Rumelji, uzupełnia informacje, jakie poczerpnąć mogli z przebiegu konferencji dunajowej nieświadomi tajemnic gabinetowych politycy europejscy. Dziennik rumelijski ogłasza rozmowę p. Sobolewa, prezesa gabinetu bułgarskiego, z p. Krebelem, konsulem jeneralnym Rosji w Filipopolu (znanym z głośnej sprawy zatargów z Aleko baszą). W rozmowie tej p. Sobolew powiadamia p. Krebela, że p. Giers zobowiązał się w Wiedniu imieniem Rosji do niemięszania się nadal w sprawy Bośnji i Hercegowiny, w zamian za co hr. Kalnoky przyrzekł mu nie stawiać oporu przyłączenia Wschodniej Rumelji do księstwa bułgarskiego. Rozumie się—rzekł p. Sobolew—że taki

---

2)

Przygoda ks. proboszcza.

SZKIC Z NATURY

przez

GUSTAWA FISZERA.

(Dalszy ciąg.)

O dwie mile drogi leży miasteczko powiatowe...

Do tego to sławetnego grodu wyjeżdża dziś jegomość, mając nadzieję, że znajdzie mistrzów, którzy urzeczywistnią wielkie jego plany.

Wkłada tedy jegomość przy pomocy Walusia aksamitną kamizelkę, złoty łańcuch od zegarka zawiesza na szyi, a ustroiwszy się w czarny, nowy, długi surdut i błyszczący kapelusz o szerokich kryzach wsiada do bryczki.

Jadą. Antoni, dziarski furman jegomości, pali przez całą drogę cygara z łaski i rozkazu ks. proboszcza. Konie bystre, więc dym z cygara daje pewność ks. proboszczowi, iż Antoni nie drzemie i lejców nie wypuści z ręki...

— Antoszko, a ty czemu nie palisz?

— Palę, proszę jegomości.

— Ale ja dymu nie widzę — puszczaj mi zaraz dym!

— Puszczam, proszę jegomości!

— Puszczaj mocno!

— Puszczam, proszę jegomości!

— A może ty śpisz leniuchu i jeszcze mnie do rowu wpakujesz?

— Ale gdzie zaś, proszę jegomości! kurzę aż ha! —i dalejże pyk, pyk, pyk, raz po raz.

— O!... teraz widzę że palisz, pykaj mi tak wciąż, bo ja ci nie dowierzam, kochanie.

Mimo tego *pykania* ksiądz-proboszcz dla większej pewności przez całą drogę rozmawia z Antonim. Ot! już i miasteczko widać...

— Antoszko!

— Słucham jegomości.

— Wiesz dokąd zajechać?

— Wiem, proszę jegomości.

— Staniesz naprzód przed *Verderberem* (był to sklep korzenny, pierwszy w mieście), a potem pojedziesz „pod gwiazdę“. Rozumiesz?

— Rozumiem, jak *zaużdy*... przed *Berberbera*— przekręca Antoni.

— A masz ty z sobą, nieboże, uździenice?—zapytuje po chwili jegomość.

— Są, proszę jegomości. Mam je pod kozłem.

— A jak będziesz wyprzęgał, niech ci stróż konie potrzyma. Słyszysz?

— Słyszę, proszę jegomości!

— Antoszko!... hej! Antoszko!

— Słyszę, proszę jegomości — powtarza głośniej fuman.

— Puszczaj mi dym zaraz, leniuchu...

— A niech też jegomość raczą mydła nie zapomnieć, Maciejowa kazali żebym jegomości w mieście przypomniał.

— Ot co! uważaj lepiej na skręcie bo jeszcze zawadzisz. Zwolna, zwolna!... nie wypuszczaj, bo tu ludzie. Słup!... trzymaj... ha, hou! ha hou!—uspakaja rozwarjowane rumaki jegomość.

Bryczka stanęła szczęśliwie przed handlem o złocistym szyldzie.

Dwóch subjektów w zielonych fartuchach pomagają wysiąść ks. proboszczowi.

Kilku żydków stojących na trotuarze uchyliło swych mycek.

— *Wer i des?*

— *Der gałech fin Dyndowce!*—i zdejmują czapki do ziemi.

Już to wyniosła postać i okazała tusza jegomości robiły wszędzie dobre wrażenie. Raz nawet pewna najwyżej położona osobistość wizytując Galicję, zapytała ks. Karola stojącego w gronie duchowieństwa: „*Sind Sie der Bischof von dieser Diecoese?*“ — „*Nur Pfarrer! Majestaet!*“—odrzekł skromnie jegomość... Fakt ten lubi opowiadać ks. proboszcz i opowiada go często i to w formie dramatycznej z mimiką i gestykulacją. Sąsiedzi nazywają to jedyną słabą stroną ks. Karola.

W tym tedy handlu, pod prezydencją pani pryncypałowej i zawezwawszy pomocy starszego subjekta radzono, zkądby tu dostać dobrych a niezbyt drogich malarzy. Ksiądz proboszcz, gasząc pragnienie winem, rozgadał się na dobre, lecz rezultat był taki, iż sprawę tę najlepiej załatwi Hajzyk, faktor.

Posłano więc po owego Hajzyka, a ten zaręczał, iż wystara się o malarzy i to takich, aby ksiądz kononik był zadowolony.

Za godzinę ma dać stanowczą odpowiedź.

— Tylko uważasz mnie, panie Hajzyk, ja nie chcę fuszerów, ale malarzy co się zowie!

— A! przepraszam księdza kanonika, to chyba tylko taki, co nie wie, co komu dać i co nie zna godności księdza kanonika, mógłby nastręczyć jakie *pfuszery*! Jak Hajzyk co wyszuka, to musi być *porządne* i *retelne*!

— Więc śpiesz się i żebyś mi za godzinę dał odpowiedź, ja będę na obiedzie u Tabaczkiewicza „pod Topolami“.

— „Pod Topolami?“ dobrze, lecę! Hajzyk dla księdza kanonika z pod ziemi wszystkiego wydostanie...

— Ja wiem, żeś ty poczciwy. Daj mu tam pani lampkę wina...

— Całuję rączki ks. kanonika, będzie akurat na ochłodę!

— I kawałek kiełbasy na przekąskę — dodaje śmiejąc się jegomość.

— Całuję rącz... Aj! nie, dziękuję!... nam to nie wolno.

Subjektowi w to graj. Odkrajał prędko kawałek kiełbasy i dalejże do Hajzyka.

— Panie Gryzłowski, daj pan pokój, *lassen Sie gehen, Herr* Gryzłowski. Czy to pan nie zna żarty, czy co?

— No daj mu już pokój, daj. Skoro mu nie wol.

układ rzeczy musiałby w swoim czasie otrzymać sankcję ze strony mocarstw, które podpisały protokół kongresu berlińskiego.

Czytelnicy przypomną sobie, że zaraz po wyjeździe p. Giersa z Wiednia telegrafowano nam toż samo ze stolicy austrjackiej, co dzisiaj p. Sobolew opowiada p. Krebelowi. Wiadomości te potwierdziła też w swoim czasie *Neue fr. Presse*, przyczem doczekała się naturalnie półurzędowych zaprzeczeń.

W. Porta poruszyła myśl zwołania konferencji posłów w Stambule, celem ostatecznego rozstrzygnięcia spornych kwestyj, wynikłych z traktatu berlińskiego a dotąd nierozwiązanych. Do tej kategorji spraw należy oznaczenie haraczu bułgarskiego, tudzież udziału Serbji i Czarnogórza w długu państwa ottomańskiego, którego część odpowiednią powinny były przyjąć na siebie z chwilą zerwania związku państwowego z Turcją.

Br. Z.

Przewidywane niepowodzenie.

Przed rokiem i wcześniej nawet wiele mówiono i pisano o potrzebie instytucji, opartej na wzajemnej pomocy, któraby „wyrwała ze szpon lichwy“ klasę emerytów warszawskich.

Myśl podobna znalazła gorące poparcie, energicznie wzięto się do jej urzeczywistnienia, wygotowano projekt ustawy, uzyskano zatwierdzenie jej modyfikacji i w dniu 26-ym czerwca r. z. zaczęła funkcjonować nowa w Warszawie instytucja pod nazwą „kasy zaliczkowo-wkładowej dla osób, pobierających pensje emerytalne z kasy gubernjalnej warszawskiej“.

Dotąd wszystko dobrze.

Lecz oto nazajutrz prawie po otwarciu kasy podnoszą się głosy niechęci i krytyki i do tego podnoszą się nie z zewnątrz, lecz wprost od interesowanych. Kasa nie zapewnia dostatecznej pomocy, ogranicza swoich uczestników, nie daje zarządowi dostatecznych pełnomocnictw itd. itd. — oto pojedyńcze zdania, jakie nawiasowo rzucano, zawsze dają się słyszeć, ile razy mowa o stowarzyszeniu emerytów warszawskich. Z opinji tej możnaby wyprowadzić wniosek, iż kasa nowoutworzona jest środkiem paljatywnym, że nie może spełnić wysokiego zadania swojego, iż nie „wyrwie ze szpon lichwy“ swoich uczestników.

Krytyka zainteresowanych idzie dalej jeszcze.

„Kasa nie może zjednoczyć w sobie ogółu emerytów warszawskich, ponieważ nie przedstawia rękojmi wszechstronnego rozwoju swoich operacyj“—taki jest główny zarzut, z jakim występują emeryci stowarzyszeni i niestowarzyszeni.

Skarga ta trwa dotąd; do podniesienia zaś jej w tem miejscu upoważniają nas liczne listy i uwagi, jakie od 8-iu miesięcy odbieramy.

Nasuwa ona następujące pytania: albo emeryci warszawscy w liczebnej większości podobnego do kasy stowarzyszenia nie potrzebują, albo też nowoutworzona kasa nie odpowiada swojemu założeniu.

Pierwszy wniosek, postawiony przez nas w formie pytania, zdaje się upadać sam przez się. Emeryci, których ilość w mieście naszem jest bardzo znaczna, pobierają pensje emerytalne średnio biorąc bardzo szczuple. Wszak 4-ch, 7-miu lub nawet 10 ciu rubli na miesiąc nie można uważać za podstawę bytu. A jednak miasto nasze liczy wielu takich b. urzędników i wdów po nich, którzy z pensji 50—120 rs. rocznie muszą opłacić komorne, utrzymać siebie a częstokroć i dość liczny dom, dać edukację dzieciom. Naturalnie o takich funduszach żyć niepodobna. To też masa książeczek emerytalnych znajduje się w rękach lichwiarskich, którzy za pomoc doraźną biorą procenty, o połowę zmniejszające pensję. Niektórzy z tych dobroczyńców ludzkości posiadają do 300 książeczek!

Potrzeba więc jest i to potrzeba istotna.

Pozostaje do roztrząśnienia drugi wniosek—granice działalności kasy, ustawą zakreślone.

Zanim jednak skreślimy nasze uwagi w tej mierze, spojrzmy na obecny stan instytucji, ażeby mieć podstawy faktyczne do spostrzeżeń.

Zdawałoby się, iż utworzenie kasy, zapewniającej tani kredyt, odwróci emerytów warszawskich od lichwiarzy, „wyrwie z ich szponów“ i odrazu wypełni listę uczestników. Tymczasem, stało się wprost przeciwnie. Na 3,000 osób, pobierających pensje emerytalne lub wsparcia z kasy gubernjalnej warszawskiej, a więc kwalifikujących się na członków kasy, w ciągu ośmiu miesięcy ostatnich dodziśdnia zapisało się zaledwie 106-ciu. Jestto stosunek tak niewielki, 3·4% wynoszący, iż każdego uderzyć musi.

Lecz idźmy dalej. W przeciągu tych pierwszych 8-miu miesięcy swoich operacyj, kasa udzieliła dopiero 61 pożyczek, tj. mniej niż 8 miesięcznie, na sumę ogólną 3,017 rs., tak iż wysokość pożyczki wynosiła średnio 50 rs., a suma kredytów miesięcznych—375 rs. Znowu więc *minimum*, jakiego zapewne nigdy się nie spodziewali projektodawcy i redaktorzy ustawy.

Zkąd może pochodzić tak szczupły zakres działań?

Oto przedewszystkiem ztąd, że *kasa daje kredyt tani, lecz nie daje kredytu łatwego*.

Stowarzyszenie zaliczkowo-wkładowe ma dwa cele: nieść materjalną pomoc swoim członkom i dać im możność kapitalizowania drobnych wniosków na warunkach korzystnych. Oba te zadania wzajemnie się wspierają i im więcej kasa ma wkładów, a zarazem funduszów obrotowych, tem większe może udzielać pożyczki z jednej strony, z drugiej zaś im więcej kapitałów jest w obrocie kredytowym, tem też większe odsetki mogą otrzymać właściciele wkładów. Zasady tej nie uwzględnia ustawa kasy.

W myśl wskazanych dwóch zadań, kasa powinna uprzystępniać funduszom lokację i fundusze te starać się w ruch wprowadzać.

Pierwsza droga jest jeszcze w granicach ustawy możliwa, druga za to jest niesłychanie utrudniona.

Przy udzielaniu pożyczek kasa przyjęła zasadę poręczeń wzajemnych; pożyczkę może otrzymać ten tylko, kto przedstawi dwóch poręczycieli z grona właścicieli wkładów.

We wszystkich stowarzyszeniach zasada ta jest istotną tamą rozwoju kredytu. Niema nic trudniejszego dla ludzi średniej i niskiej zamożności, jak wyszukanie poręczycieli, a właśnie ludzie tacy najbardziej potrzebują pomocy. W spółkach solidarnych zasada jest złagodzona wspólnością odpowiedzialności z całego mienia członków, lecz w innych bezwzględność jej częstokroć równa się wyrokowi na daną instytucję. To też potrzeba wyszukać sposobów, któreby otwierały większą łatwość pożyczek.

W kasie emerytów sposoby takie mogłyby się znaleźć. Przedewszystkiem dlaczego mają być odsądzani od kredytu ci członkowie, którzy, nie mogąc dać poręczenia dwóch stowarzyszonych, dają jednak poręczenie dwóch osób, poza obrębem instytucji stojących, lecz zupełnie odpowiedzialnych? Dlaczego wreszcie kasa ma odmawiać pożyczek tym członkom, którzy, zamiast poręczenia, przedstawią świadectwo równoważące zastaw rzeczowy, np. kwit lombardowy? Dzisiejsza ustawa podobnych udogodnień nie zna. Jest ona zanadto surowa, ciasna, zamało praktyczna.

Rzeczywistość i stosunki życiowe powinny być podstawą prawa, które nie może ukuwać formułek postępowania, lecz musi stosować się do utartych zwyczajów. A takim zwyczajem dziś jest zwracanie się o pomoc lichwiarską dlatego, że ta nie wymaga poręczenia i poprzestaje na zastawie lub sprzedaży książeczki legitymacyjnej, takim też jest zastawianie w lombardzie kosztowności i innych przedmiotów. Kasa więc, jeżeli chce spełnić swoje zadanie, polegające na skupie książeczek emerytalnych z rąk lichwiarskich, powinna mieć taką procedurę ze swoimi dłużnikami, która nie byłaby mniej wygodną od procedury lichwiarskiej. W przeciwnym razie celu swojego nie dopnie.

---

no, to nie wolno. Żart dobry, ale w miarę — rzekł poważnie jegomość—i ty przecież, panie Gryzłowski, masz swoje posty, które ci kościół święty nakazuje i obserwujesz je, chyba żeś poganin?...

— Oj, to mądre słowo, proszę księdza kanonika, *a kluges wort*!—zawołał Hajzyk z uwielbieniem.—Słyszy pan, panie Gryzłowski? Za zdrowie księdza kanonika i żeby się dobrze powodziło *malowanie*—dokończył, podnosząc lampkę do góry i uchylając jarmułki.

Wychylił wino duszkiem i poleciał jak strzała.

— A pamiętaj: dobrych, a nie *fuszerów*! — upomina jegomość odchodzącego faktora.

— Co ino jest najlepsze, na moje sumienie!—woła Hajzyk już z ulicy...

Jedząc obiad „pod Topolami“, rozgląda się jegomość po ścianach i suficie i uważnie obserwuje szlaki i desenie...

— Panie Tabaczkiewicz, kto to u pana malował tę salę?

— To proszę łaski ks. proboszcza, ona już zdawien dawna malowana, a tylko ściany odnowił mi mój szwagier, jak tu był tamtego roku.

— Czy to on malarz taki?

— Malarzem akuratnie nie jest, ale będący z natury ciekawy do wszystkiego, poduczył się trochę bazgrać i odpatronował mi salę.

— I wcale nie źle. Wyborny deseń!... Bo uważasz mnie, panie Tabaczkiewicz, ja właśnie potrzebuję malarza i gdyby twój szwagier...

— Cóż, kiedy proszę łaski ks. proboszcza, poszedł właśnie na lipiec do *manewrów*...

— Ba, ja w jesień fabryki zaczynać nie mogę... A co tam za legumina?

— Grysikowa jest gotowa, ale omlet mogę zrobić na poczekaniu.

— Dobrze! mały, lekki a smaczny i kawki, a prędko, bo tu interesów tysiące, a ja z zmrokiem wracać nie lubię. Jeszcze z tym Antoszkiem, co mnie kiedy życia pozbawić gotów, gdy zaśnie na koźle.

Popijając kawę i paląc cygarko, siedzi nasz jegomość wygodnie na kanapie i zapatrzony w ornamenta na suficie, badając je szczegółowo, czeka na polującego za malarzami faktora.

Salon będzie niebieski... marzy ks. proboszcz, sypialna blado zielona... kancelarja perłowa, albo czekoladowa... przedpokój gładko albo w marmurek...

Aż tu i cygaro wysunęło się z opuszczonej ręki, a nasz staruszek, śród upału południa i błogiej ciszy zdrzemnął się, na chwilę...

Tabaczkiewicz chodzi na palcach, natrętne muchy tylko, nie niepokojone już dymem cygara, swobodnie figlują po rumianej twarzy kanonika. Pac! znienacka i jedna padła na ziemię.

— Dobrze ci tak, moje oblicze nie na twoje spacery—mruknął jegomość i śpi dalej.

Tabaczkiewicz, widząc męczarnię jegomości, wpada na genjalny pomysł. Oto skradając się na palcach zdejmuje z komody kawał organtyny, którą były przykryte filiżanki i różne cacka i zbliża się ostrożnie, chcąc przykryć twarz śpiącego, lecz potyka się o stół z takim łoskotem, iż jegomość zerwał się na równe nogi.

— W imię Ojca i Syna! a cóż to chciałeś mnie we śnie udusić czy co?

— Przepraszam ks. kanonika najmocniej, ja chciałem tylko względem tych much...

— A śniło mi się właśnie, że u mnie już fabryka w najlepsze, a tu Hajzyka jak nie widać tak nie widać!

Tymczasem Hajzyk, znając doskonale hojność i dobroduszność jegomości, lata jak szalony za interesem, ale jakby na nieszczęście, jedyny malarz jaki był w mieście, zabrał z sobą jeszcze dwóch innych i pojechali wszyscy gdzieś daleko na wieś malować cerkiew.

Rozstąp się ziemio, malarza niema! a Hajzyk musi mieć malarza koniecznie, bo inaczej straci faktorne!...

Przed kilkoma miesiącami bawiła w miasteczku trupa wędrownych aktorów. Po kilku tygodniach pobytu nastąpiło bankructwo—i artyści zwolna znikli z horyzontu. Dwóch tylko ludzi spotkało to nieszczęście, iż utknęli w tej mieścinie i ani rusz się z niej wydostać.

Był to maszynista teatralny Moryc i krawiec teatru, pan Podskakiewicz.

Ten Moryc pochodzi gdzieś z Prus, to też nie najlepiej mówi po polsku. Ma dziś lat około czterdziestu. Różnych on w życiu chwytał się zajęć; potrafi wszystko od biedy, ale w rzeczywistości, lekkomyślny to włóka światowy, któremu robić się nie chce. Był on już i tancmistrzem i wojskowym i cukiernikiem—i wywoływaczem w jakiejś menażerji... Widziano go nawet w stroju braciszka zakonnego, zapalającego z pokorą świece u ojców w Rzeszowie—lecz spłatawszy jakiegoś figla, musiał się i ztamtąd wkrótce cichaczem wynosić za furtę. Twarz Moryca wywiędła, oliwkowa, z małemi czarnemi baczkami i owisłym wąsikiem. Czapkę nosi na bakier również jak i buty. Ma oliwkowe wyblakowane okrycie na grzbiecie—w ustach wiecznie włoskie cygaro ze słomką. W teatrze był maszynistą, afiszerem, tancerzem—malarzem nawet, gdy trzeba było coś tam domalować na poczekaniu...

Krawca sprowadziła do teatru miłość i „Rinaldo Rinaldini“. Zuzia, pokojówka primadonny, podobała mu się bez granic. Rzuca więc warsztat i robotę u majstra a biegnie w świat za Zuzią — zapuściwszy równocześnie ogromnie długie włosy, które co chwila z gracją ręką w tył odgarnia. Kapelusz *à la Rinaldo*, długie owe blond włosy i hiszpańska bródka nadawały naszemu krawczykowi postać iście artystyczną. Miłość i głód czyniły go interesującym, zwłaszcza gdy ująwszy w dłoń gitarę zaczął wyśpiewywać przeróżne piosnki, których umiał bez liku...

Dostawszy jaką małą rolkę, zwykle nasz krawczyk zapominał języka w gębie—ku ogólnej uciesze aktorów i publiczności, obdarzającej zazwyczaj poczciwego amatora ironicznem *bravem*. Krawiec był z tego dumnym i z coraz większą fantazją odrzucał włosy do góry...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Wszak dziś już dopiero 3·4% emerytów złożyło swoje książeczki do kasy, reszta nie, a w tej reszcie co najmniej 40% jest w ręku lichwy.

Podnieśliśmy tu najgłówniejszą przeszkodę w rozwoju instytucji; pomijamy drobniejsze, które łatwiej dadzą się usunąć.

Wobec takich okoliczności nic nie pozostaje, jak usilnie postarać się o zmianę odnośnych artykułów i rozszerzenie rękojmi, od dłużników wymaganej; inicjatywa w tej mierze wyjść powinna od zebrania ogólnego uczestników, któremu art. 50 w p. *h* nadaje właściwą władzę.

Przeszkody, o jakich tu mowa, były przewidywane od chwili wejścia w życie zmodyfikowanej ustawy.

Czyż przewidywania te mają trwać jeszcze dalej? Sądzimy, iż bilans z pierwszego roku działalności kasy da dostateczne wskazówki o potrzebie zmian i poprawek w ustawie.

Fr. Ol.

„Wiktorji wiedeńskiej"
obchód w r. 1683-im.

W *Czasie* czytamy co następuje:

„Jak obchodzono w Krakowie w r. 1783-im stuletnią rocznicę wyprawy wiedeńskiej, nie mogliśmy wybadać z ówczesnych zapisków i dzienników, lecz jak uczciło radziectwo miasta Krakowa po raz pierwszy *„wiktorję wiedeńską"* i jak powitało zwycięskiego króla w murach niegdy stołecznego miasta, odszukaliśmy dowód nieposzlakowanej wiary w księgozbiorze hipotecznym.

Jak wiadomo bowiem, istniał upowszechniony zwyczaj wpisywania do publicznych ksiąg grodzkich (szlacheckich), lub mieszczańskich (radzieckich) nietylko kontraktów kupna lub sprzedaży dóbr nieruchomych, zastawów, działów spadkowych, pokwitowań, skarg, manifestów, protestów itp., lecz nieraz i przygód dziejowych, a nawet zdarzeń natury prywatnej, jak np. uczynił jeden z Rejów z Nagłowic, ślubując przed aktami, iż odtąd nie będzie pił więcej wina nad pół garnca dziennie...

Otóż hołdując temu zwyczajowi, stawił się w dniu 14-ym grudnia r. 1683 przed aktami radzieckiemi sławetny rajca Jan Gaudenty Zacherla, stróż przywilejów i szafarz dochodów miejskich, czyli po naszemu gospodarz miasta (*Lonher*) i wniósł do tychże ksiąg, uchwalony przez senat miejski program uroczystości uczczenia zwycięstwa pod Wiedniem i przyjęcia powracającego króla.

Według tego programu, ekonomja miejska w porozumieniu z p. Mechonim urządzić miała w Rynku głównym trzy wspaniałe wystawy (*theatra*).

Główną, środkową wystawę tworzyły „słupy trzy, wysokie, kształtną i piękną robotą, na których miniatura różna wyrażona. Nad słupami chorągwi nieprzyjacielskich, buńczuków, dzid, kopij i głów tureckich siła. Nad słupami wieńce trzy, w jednym napisano: *Zwycięzcy*, w drugim: *Tryumfatorowi*, w trzecim: *Obrońcy*. A nad wieńcami wysoko, postać Króla Imci Mości Pana... „w pełnym majestacie, na rozpędzonym koniu, z szablą w ręku" i z napisem na tablicy u dołu:

Janowi III z Bożej łaski Królowi polskiemu
prawowiernemu, W. Ks. Litewskiewu itd. itd.
co z natchnienia Bożego, wielkością ducha,
największego nieprzyjaciela Chrześciaństwa
potęgę i pychę,
pod Wiedniem i Strygoniją,
słuszną bronią zniszczył.
Królowi swemu najdzielniejszemu,
Ojcu ojczyzny najszczęśliwszemu,
Sprawcy publicznego spokoju najlepszemu,
Senat i Lud krakowski, za wolą wszystkich
poświęcają.

Przy słupach na dole umieszczono wiersz:

Tyle ci daje przywiązane miasto, bo gdyby więcej uczynić mogło, stanąłbyś w tem miejscu cały ze złota.

Pod słupami ustawiono „czterech baszów tureckich piękną skulpturą wyrażonych i w szaty według ich zwyczaju ubranych, na czterech rogach stojących, schyliwszy przed Panem głowy i karki swe".

Przy pierwszym baszy położono napis:

Tak barbarzyństwo, — tak dumne karki
zwyciężone leżą,
W wielkim królu Janie, zwyciężył Bóg.

Przy drugim baszy:

Przywódzców tureckich pokonanych i zaślepionych...
Król . . . . bezbożne karki gniecie.

Przy trzecim baszy:

Nauczcie się czciciele księżyca, nie gardzić
lechickiemi ludy,
Oto! nawet księżyca tykają pioruny.

Przy czwartym baszy:

Niechaj karku nie podniosą pokonani nieprzyjaciele,
co chcieli zgładzić chrześcijańską wiarę.

Obok słupów stanęły „dwie osoby rznięte, jedna Mars z prawej strony" trzymająca na tarczy herb króla i napis:

Lechicki Mars tryumfuje w Tobie niezwyciężony Królu, bo pod Twoim puklerzem zwyciężał.

Z lewej strony statua Palladis z herbem królowej w ręku i napisem:

Tutaj Królowo! bogini słuszne oddaje zaszczyty, bo
Twemi posiłkami nieprzyjaciel pobity.

Całą wystawę otoczono „gankami w kwadrat wybudowanemi, a na czterech rogach, na postumentach kule ogniste, które światło piękne z siebie wydawać mają, które jak się wyświecą, różne ognie, race, wymyślne *Vivat rex* wyrażające i sztuki różne ogniowe podług pomysłu puszkarzów" wyrzucać miały.

Druga wystawa wybudowana na prawo przedstawiała miasto Szecin, „które się na imię królewicza JMci Jakuba Naszym poddało: w środku miasta kolumna, na której statua królewicza JMci na koniu z mieczem dobytym" a pod nogami królewicza różne insygnia tureckie i napis:

Zdobytym Szecinem tryumfujesz królewiczu Jakubie,
Ten pierwszy wawrzyn ozdabia Twe skronie.

Podczas obchodu „race i inne ognie wypadać" miały z miasta Szecina.

Trzecia wystawa na lewo pod ratuszem zbudowana, przedstawiała wielkiego smoka ziejącego ogniem, jako uprzytomnienie wściekłości tureckiej, „na którego z wieży orzeł, bronią króla Imci rzuca piorunem i ten smok ma się na sztuki rozpuknąć" z napisem:

Olbrzymią paszczą chciał pochłonąć Wiedeń,
Nie mógł, — więc giń turecki smoku.

Na wieży ratuszowej, pod orłem zamieszczono wiersz:

Gromonośny ptak Lechitów pod panowaniem Jana,
Nie byłby tyle dokazał, — nawet pod Jowiszem.

Powyżej orła, anioł wieńczył go zielonym wawrzynem z napisem:

Zwycięztwo i honor z wysokości.

Wszystkie powyżej przytoczone napisy i wiersze wyrażone były w języku łacińskim. Pierwsze z nich odnoszące się do osoby króla i królowej, wraz z siedmioma emblematami układał Zygmunt Zaleski, patrycjusz i starszy ławnik krakowski. Wiadomość o autorstwie powzięliśmy z rękopismu samego Zaleskiego, złożonego w bibljotece Jagiellońskiej p. t.: *„Clavis archivi urbis Cracoviae"*, w którym przechowywały się i rysunki, chociaż nie powyżej opisanych, lecz innych, później dla odmiennych uroczystości przez Zaleskiego kreślonych dekoracyj i przezroczy.

„W samą wigilję Bożego Narodzenia przybyli królestwo do Krakowa; król odbył wjazd śród radosnych i rzewnych oznak mieszkańców, śród uroczystości i widowisk sporo naprzód już od chwili pierwszych wiadomości o odniesionem zwycięztwie przygotowywanych."

Do słów powyższych, zamykających drogocenny opis „Wyprawy wiedeńskiej w roku 1683-im" przez Fr. Kluczyckiego, dołożyć winniśmy z wiarogodnego źródła podanie, iż przy owym uroczystym obchodzie nie najlepiej spisać się mieli nasi „puszkarze..."

Ich ognie sztuczne zabiły bowiem kilkoro ludzi, a nawet samego króla, przypatrującego się z okien przeciwległej kamienicy owemu „rozpuknięciu smoka", omal nie zraniły."

J. L.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu H. T. w Brz.* — O co właściwie chodzi sz. panu? Kółka pszczelnicze są tak dobrze częścią muzeum, jak i filje tegoż, różnica więc tylko w nazwie. Nazwijmy grupy spółkowe filjami i kwestja będzie rozstrzygnięto... Co zaś do celu, to naszem zdaniem żadne przedsięwzięcie ekonomiczne nie może mieć powodzenia, jeżeli nie będzie oparte na ścisle obliczonych widokach zysku. Tylko dobry procent może poruszyć kapitały i zachęcić do udziału.

— *Panu I. K. z Marszałkowskiej.* — Objaśnień udzieli skład maszyn rolniczych Alfreda Grodzkiego w Warszawie.

— *Stałemu prenumeratorowi st.* — Adresa, o które panu idzie, znajdzie pan na każdym numerze *Prawdy* i *Słowa*.

— *Pani Z. R.* — Elżbieta Drużbacka.

— *Anonymowi.* — Jak zawsze — do kosza!

— *Prenumeratorowi z Kazania.* — Pośrednictwo przyjęliśmy bezinteresownie. Podziękowanie pańskie nam wystarcza. Wiadomych mu komisów redakcja podjąć się nie może. Raczy się sz. pan zgłosić do biur właściwych.

— *Czytelnikowi X.* — Kto? z kim? jak? po co? — doprawdy zrozumieć trudno. Nie mamy czasu na rozwiązywanie zagadek, a dowcipki potrafimy „robić sobie" sami.

— *Panu Izydorowi Poznańskiemu w Odesie.* — Wiadomość tę podaliśmy za dziennikami petersburskiemi.

— *Panu Kol. w Warszawie.* — Prosimy sz. pana o łaskawe zawiadomienie nas o terminie tej sprawy na dni kilka przed roztrzasaniem sądowem.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Praw. wiestn.* opublikował Najwyższy rozkaz, mocą którego kawalerowie orderu Orła białego nosić mają wstęgę koloru ciemno-błękitnego.

= W odnośnych sferach, jak zapewniają *Wracz. wied.*, podjęto projekt ustanowienia we wszystkich uniwersytetach państwowych kursów uzupełniających dla lekarzy praktykujących, a to celem obznajmiania ich z najnowszemi teorjami naukowemi.

= Przepisy, normujące praktykę akuszerek, jak donoszą *St. Pet. Wied.*, ulegną pewnym przekształceniom; również i program nauk dla akuszerek ma być uzupełniony.

= Międzynarodowa agentura w Wierzbołowie oblicza obecnie rubel metaliczny po 162 kop.

= Obowiązujące obecnie kary za naruszenie przepisów o opłatach tytoniowych pozostają jeszcze w swej mocy do czasu ogłoszenia nowych przepisów.

= Ruch towarowy na drodze łozowo-sewastopolskiej, wstrzymany na pewien czas, z dniem 25 ym b. m. przywrócony został.

= Droga doniecka zawiadomiła depeszami zarządy wszytkich kolei, iż od dnia 24-go b. m. przyjmuje na siebie odpowiedzialność za terminową dostawę wszelkich przewożonych u siebie towarów.

= Dyrektor dróg żelaznych nadwiślańskiej i warszawsko terespolskiej, inżenier Gnoiński, w dniu wczorajszym wrócił z Petersburga. Jak słyszeliśmy, budowa drugiej linji szyn na drodze terespolskiej stanowczo już zatwierdzoną została. Roboty około budowy tej dokonane być mają w ciągu nadchodzącego lata przez inżenierów drogi terespolskiej, koszta zaś poniesione zaliczone zostaną na rachunek skarbu państwa.

= Roboty około osuszania starożytnych kopalń olkuskich, ktore w roku zeszłym natrafiły na znaczną przeszkodę, obecnie po jej usunięciu prowadzone są energicznie. Zyskano mianowicie możność spuszczenia stawu, zalewającego sztolnię, po dokonaniu czego 100 robotników przystąpiło do pogłębienia tej sztolni. W następstwie tych robót rozpocznie się cały szereg usiłowań, mających szersze znaczenie pod względem ogólnego osuszania podziemi, a będących uwieńczeniem projektu inżeniera Kosińskiego. O eksploatację uratowanych kopalń ubiega się, jak już donosiliśmy, kompanja zagranicznych kapitalistów.

= Ustanowiona przez p. jenerał-gubernatora komisja budżetowa przy magistracie warszawskim, ukończywszy prace, projekty budżetów przedstawiła do zatwierdzenia władz wyższych.

= Warsztaty okręgowe artylerji, mieszczące się w b. gmachu arsenału na rogu ulic Nalewek i Długiej, przeniesione będą w roku przyszłym do umyślnie na ten cel mającego się zbudować na Powązkach gmachu, w którym pomieszczą się również warsztaty broni ręcznej, znajdujące się obecnie w gmachu b. mennicy przy ulicy Bielańskiej; opróżnione gmachy na Nalewkach sprzedane zostaną przez licytację na rozbiórkę pod budowę domów.

= Właściciel posesji, oznaczonej nrem 473-im przy ulicy Senatorskiej, wystąpił z podaniem do władzy miejskiej o oddanie mu gruntów, zajmowanych dziś przez kaplicę miejscową, za które obowiązuje się własnym kosztem wybudować nową kaplicę według wskazań magistratu. Wniosek swój popiera petent przeszkodami, jakie napotyka przy budowie nowych domów na własnej posesji z powodu, iż do niej przytyka kaplica. Wskutek tego wystąpienia, p. prezydent miasta wydelegował osobną komisję, złożoną z techników miejskich, która łącznie z miejscowym proboszczem i członkami dozoru kościelnego zbada rzecz na gruncie w dniu 3-cim b. m., celem wydania stosownej opinji.

= Magistrat upoważniony został do zawarcia hypotecznego kontraktu na kupno 870 łokci kw. gruntu celem rozszerzenia ulicy Ludnej, po cenie rs. 1 kop. 10 za łokieć.

= Wskutek prośby handlujących wyrobami powroźniczemi na Pradze, p. prezydent zezwolił na sprzedaż tych wyrobów w ciągu całego dnia, a mianowicie w piątki, w tem miejscu, w którem odbywa się sprzedaż wyrobów szewckich.

= Z dniem 13-m kwietnia upływa termin poboru podatku po rs. 1 od każdego psa; uiszczający tę opłatę po dniu 13-ym kwietnia opłacać będą musieli po rs. 2 tytułem kary.

= Wykaz łóżek wolnych w szpitalach warszawskich przedstawia następujące cyfry. W szpitalu Dzie-

ciątka Jezus znajduje się łóżek wolnych 30, św. Rocha 11, św. Ducha 3, praskim 3, żydowskim 11. W szpitalach św. Łazarza i przy domu przytułku i pracy wszystkie miejsca zajęte.

= P. oberpolicmajster, objeżdżając i rewidując miasto w ostatnich czasach, przekonał się, iż utrzymanie podwórzy w domach bardzo wiele pozostawia do życzenia i że wskazówki i zalecenia b. komitetu sanitarnego, zatwierdzone przez b. namiestnika Królestwa, w praktyce nie są wykonywane. W skutek tego i ze względu na zdrowotność miasta, naczelnik policji wydał nowe rozporządzenie, przypominające służbie zewnętrznej obowiązki jej co do czuwania nad porządkiem w domach i w podwórzach, co do dezinfekcji rynsztoków, śmietników i miejsc ustępowych, co do wywózki nieczystości itp. Rozporządzenie ostatnie zakazuje urządzania na podwórzach składów siarki, oleju, słomy, siana, saletry, rogóżek, lnu, konopi i innych łatwo zapalnych materjałów, jak niemniej zastawiania podwórzy ekwipażami, wózkami itp. Przypomina dalej przepisy co do oświetlenia schodów i kurytarzy do godziny 12 ej w nocy, stawiając za warunek, aby na każdych schodach umieszczoną była przynajmniej jedna lampka na każdem piętrze i przynajmniej jedna na każdym załamku kurytarza. Zaleca również p. oberpolicmajster dokładne ponumerowanie mieszkań i sieni, oraz uregulowanie tablic ze spisami lokatorów. Nakoniec zastrzega, aby pomieszczenia dla stróżów były dostatecznie obszerne, ciepłe, suche i widne. Celem dokładnego wykonania tych przepisów zaleca p. oberpolicmajster komisarzom cyrkułowym, aby przedsięwzięli we wszystkich domach rewizję drobiazgową, właścicielom domów i rządcom przepisy ostatnie komunikując.

= Znowu kilkanaście osób, prawie wyłącznie izraelitów, skazanych zostało na kary pieniężne za niezmienienie nazwiska żony czyli niedopełnienie formalności t. z. aktu złączenia.

= Z zapisu ś. p. Konstantego Szaniawskiego, biskupa krakowskiego, wakuje stypendjum po rs. 209 rocznie dla ucznia gimnazjum w Siedlcach; podania wnosić należy do kuratora okręgu naukowego warszawskiego do dnia 13-go kwietnia r. b.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się w Towarzystwe lekarskiem ogólne zebranie członków kasy wsparcia podupadłych lekarzy i pozostałych po nich wdów i sierot.

= W dniu 3-m b. m., o godzinie 6-ej po południu, w sali posiedzeń Towarzystwa dobroczynności odbędzie się roczne zebranie członków instytucji przytułków dla biednych, wychodzących ze szpitali.

= W przyszły poniedziałek, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się ogólne zebranie członków Towarzystwa wioślarskiego; na posiedzeniu tem dokonane być mają wybory członków komitetu i t. p.

= Na ogólnem zebraniu członków dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie, w dniu wczorajszym w południe odbytem, na prezesa tejże dyrekcji, w miejsce p. Ewarysta Meyera, który radcą dyrekcji pozostaje, wybrany został p. Marcin Krzymuski, właściciel dóbr Falbórz.

= Z teatru i muzyki.

* Poetyczny obrazek Asnyka „Przyjaciele Hioba“ wznowiony będzie niezadługo na scenie rozmaitości.

Rolę młodej mężatki odtwarzaną niegdyś przez Popielównę powierzono p. Lebrunowej.

Wznowiony ma być również Paillerona „Świat nudów“.

* Pięcioaktowy dramat Ohneta „Cudzoziemiec, czyli zięć i teściowa“ po raz pierwszy ukazać się ma na scenie teatru rozmaitości w końcu przyszłego tygodnia.

* Panna Marcellówna, jak słyszeliśmy, w ciągu dni kilkunastu powraca na scenę i wystąpi poraz pierwszy w dramacie Paillerona „Niby małżeństwa“.

* Dyrekcja teatrów traktuje podobno z p. Jankowską-Cherubini o szereg gościnnych występów artystki na scenie teatru wielkiego.

* Pani Marcelina Sembrich, jak donosi wiedeńska *Presse*, zamierza niebawem zjechać do Wiednia na gościnne występy.

Zastąpi ona w tamtejszej operze panną Bianchi odjeżdżającą na dłuższy urlop.

* Na wczorajszym wieczorze Towarzystwa muzycznego mieliśmy sposobność poznać dwie młode artystki.

Jedną z nich jest panna Malwina Jankowska (Cherubini), śpiewaczka scen zagranicznych, druga pianistka panna Stefanja Fryderycówna.

Panna F., uczennica Liszta i Leszyteckiego, gra skończenie.

Technika jej nie pozostawia nic do życzenia i zadowolić może najwybredniejszego słuchacza — natomiast radzibyśmy widzieć w jej grze więcej siły, energji więcej.

„Barcarolla“ Rubinsteina odegraną była bez zarzutu.

Pełną temperamentu śpiewaczką sceniczną zdaje się być panna Jankowska.

Artystka ma dźwięczny, równy głos mezzosopranowy, który brzmiał wczoraj z siłą, czystością i wdziękiem.

Występ jej zainteresował szczupłe koło znawców, w których głucho dotąd było o nowym talencie...

Chóry Towarzystwa miały wykonać „Ruiny“ z Sonetów krymskich, natomiast jednak słyszeliśmy „Dom“, melodję niemiecką, dość zręcznie na głosy ułożoną i starannie odśpiewaną.

Pomimo to wolelibyśmy nasze „Ruiny“ zamiast owego porządnego „Domu“.

Zapowiedziana deklamacja spełzła na niczem.

* Projekt żywych obrazów z „Pana Tadeusza“, które, jak wiadomo, odsłonięte być mają w niedzielę na rzecz „Przytuliska“, zajął żywo publiczność.

Układu ich podjął się Wojciech Gerson, co przedsięwzięciu artystycznemu najlepsze rokuje powodzenie.

W części wokalnej poranku wystąpią p. Marja Szlezygier-Kamińska, oraz p. Horbowski.

= Objaw pocieszający.

Powstaje u nas *reakcja*, której z czystem sumieniem można przyklasnąć, bo to reakcja mająca na celu położenie tamy *postępowi* praktyk, prowadzących prostą drogą do poniżenia godności dziennikarstwa.

Tygodnik illustrowany w ostatnim numerze zamieszcza artykuł p. n. „Powołanie i obowiązki dziennikarstwa“, napisany ze znajomością rzeczy, powagą i spokojem, a nawołujący prasę do zaprzestania osobistych zaczepek i zjadliwych napaści, jakich w ostatnich szczególnie czasach tak często byliśmy świadkami.

Dla honoru naszego dziennikarstwa spodziewać się należy, iż ten nowy głos rozsądku, po tylu innych, które w tym samym duchu przemawiały, nie pozostanie bez oddźwięku.

Słusznie też mówi autor, że zadanie wykluczenia z prasy nieprzyzwoitych napaści nie jest tak trudnem, jakby się napozór zdawało.

Do rozwiązania go wystarczy czujność i dobra wola redaktorów głównych.

Jeżeli zechcą przestrzegać w swoich pismach bezwarunkowo szlachetności słowa, jeżeli będą zważali, żeby polemika prowadzoną była zawsze w granicach przedmiotu, nie przeistaczając się w szarpanie i szykanowanie osobistości, godność dziennikarstwa zostanie ocaloną, a czytelnicy wolni będą od widowiska igrzysk piórowych, które mogą chwilowo podobać się gawiedzi, ale w kołach ludzi rozsądnych budzą tylko politowanie...

= Ofiara.

Podobno jeden z ziemian gubernji płockiej złożył w Towarzystwie kredytowem ziemskiem sumę 25,000 rs., przeznaczając odsetki od niej na bezzwrotne zapomogi dla właścicieli majątków w gubernji płockiej, dotkniętych klęską.

Donosząc o tem *Gazeta polska* robi słuszną uwagę, iż ofiara podobna nie jest zupełnie dobrze pomyślaną, iż byłoby właściwiej przeznaczyć odsetki na pożyczki amortyzacyjne i nizkoprocentowe.

Najlepiej jednak byłoby sumą tą poprzeć projekt urządzenia Towarzystwa oficjalistów folwarcznych.

Instytucji tej brak nam, a dotąd nie słychać jakoś o jej zwolennikach—w kołach rolniczych.

Nie tracimy jednak nadziei...

= Wizyta biskupia.

JE. ks. biskup Popiel, przybywszy w sobotę do Warszawy, nazajutrz dnia 25-go b. m., o godzinie 9½ rano, odprawił mszę św. w kaplicy archikonfraternji literackiej przy kościele św. Jana, w asystencji kanoników i kleru, poczem dopełnił konsekracji kielichów.

Liczni członkowie archikonfraternji z seniorami i protektorami na czele tworzyli długi szpaler ze światłem w ręku, wpośród którego JE. z duchowieństwem przeszedł do ołtarza i udzielił błogosławieństwa.

Ks. biskup jest protektorem archikonfraternji literackiej.

W poniedziałek dnia 26 go b. m. o godz. 9-ej, JE. odprawiał mszę św. w katedrze przed ołtarzem Pana Jezusa, poczem w zakrystji konsekrował 50 portatelli.

Ceremonja ta, tylko przez biskupów dokonywana, trwała godzin kilka.

Wczoraj zaś ks. biskup po odprawieniu mszy św. w kościele św. Kazimierza na Tamce, konsekrował kielichy i udzielał sakramentu bierzmowania.

= Propozycja p. Jollesa.

Niedawno wspominaliśmy, iż pewny p. Jolles stara się o pozwolenie zaprowadzenia światła elektrycznego systemu Edisona w Warszawie.

Obecnie pan J. wystąpił do zarządu miejskiego z szczegółowym programem zamierzonego oświetlenia elektrycznego, żądając wydania mu koncesji.

Przytoczywszy wszystko, co na korzyść oświetlenia powiedzieć się dało, p. Jolles żąda:

udzielenia mu wyłącznego prawa wykonywania wszelkich robót w zakres elektryczności wchodzących tak ze strony rządu, miasta, jakoteż i osób prywatnych w Warszawie i na Pradze;

objęcia oświetlenia ulic, placów i wszystkich zabudowań publicznych i prywatnych.

W zamian za to przyrzeka p. J. poświęcić na przedsiębiorstwo znaczny bardzo kapitał i wprowadzać wszelkie mogące na tem polu zajść ulepszenia, nadto wznieść odpowiednie budynki, urządzić stację centralną na posesjach swoich nrami 416 i 431 oznaczonych, przeprowadzić przewodniki przez wszystkie ulice i place na ziemi, pod i nad ziemią stosownie do potrzeby itd.

W punkcie najważniejszym, tj. dotyczącym ceny, pan J. utrzymuje iż takowa nie da się jeszcze obecnie „*sfixować*“, lecz w każdym razie nie będzie wyższą od ceny oświetlenia gazowego.

I za to wszystko p. Jolles żąda monopolu tylko... na lat 50!

Ciekawiśmy bardzo odpowiedzi magistratu...

= Projektowane rozrywki.

W rubryce tej, w r. b. dość ubogiej, mamy dzisiaj do zanotowania... nowinę!

W uświęconą tradycją przewodnią niedzielę urządzoną zostanie w salach ratuszowych tombola, z której dochód posłuży ku powiększeniu funduszów warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, przeznaczonych na potrzeby bieżące...

Zabawa ta nie będzie pozbawioną nowej w swoim rodzaju ponęty.

W ciastkach i łakociach, sprzedawanych przez uproszone damy, ukrytych będzie 30 pięciofrankowych sztuk złotych.

Dodatek ten, pożądańszy od innych napotykanych niekiedy w pieczywie, stanie się niezawodnie zachętą do kupowania tych przysmaków, które jednak nabywcy będą musieli spożywać bardzo ostrożnie...

= Bójka.

Walenty S. i Marcin M., służący w restauracji hotelu angielskiego, pokłóciwszy się, rychło przeszli do czynów.

W bójce Marcin K. otrzymał od swego przeciwnika silne pchnięcie nożem w bok.

Rannego odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Podrzucenia.

W dniu wczorajszym znaleziono w sieni domu nr 35 przy ulicy Dzikiej podrzucone dziecię płci żeńskiej.

Biedactwo odniesiono do Dzieciątka Jezus.

Luty, najkrótszy miesiąc w roku zaznaczył się niezwykłą ilością podrzuceń...

W ciągu bowiem ubiegłego miesiąca naliczyliśmy aż 23 tego rodzaju wypadków.

= Dobrowolny podatek.

Sprawa powiększenia progimnazjum pułtuskiego o dwie klasy—5-tą i 6-tą, znajduje się obecnie na dobrej drodze.

Potrzebny fundusz w ilości 4,130 rs. rocznie ma być zebrany w drodze stałych składek.

Obywatele miejscy opodatkowali w tym celu swoje nieruchomości w stosunku 30% podatku podymnego, a obywatele wiejscy—w stosunku 2 rs. od włóki.

Wobec tak korzystnego obrotu sprawy najważniejszej, materjalnej, spodziewać się należy, iż projekt nowych dwóch klas wkrótce uzyska zatwierdzenie władzy.

= Powodzenie sympatycznej instytucji.

Otwarte niedawno w Kielcach groszowe kasy oszczędności cieszą się niezwykłem powodzeniem.

W trzy dni rozkupiono cały zapas książeczek oszczędnościowych.

Oby tylko zapał ten nie ostygł!

= Służba zdrowia po gminach.

Dr Gustaw Doliński podniósł świeżo w *Gaz. lub.* projekt urządzenia służby zdrowia po gminach.

Projektodawca spodziewa się, iż władze i inteligencja wiejska przekonają z czasem włościan o pożytkach, wynikających z urządzenia służby zdrowia a każda osada i miasteczko posiadać będą własnego lekarza.

Koszta utrzymania lekarza, rozłożone w formie podatku z głowy lub z domu, nie są znów tak znaczne, aby kogokolwiek mogły zrujnować.

= Na kościół.

W dniu 17-ym z. m. odbył się w Kutnie teatr a-

matorski, urządzony staraniem p. Wł. Potworowskiego.

Cały czysty dochód, w poważnej sumie 420 rs., przeznaczono na budowę kościoła miejscowego.

Teatr doznał gorącego poparcia, o czem świadczy najlepiej fundusz z rozprzedaży samych tylko afiszów, wynoszący 100 rs.

= Komunikacja.

Dowiadujemy się, iż z wiosną r. b. Druskieniki połączone będą tramwajem ze stacją kolejową Porzecze.

Przestrzeń tej żelaźnicy wynosić ma około trzech mil.

= Także przemysł.

Do Kalisza przybyli „specjaliści“, trudniący się... tępieniem szczurów.

Ubrani oni są dość dziwacznie w krótkie aksamitne kaftany, a do tępienia szczurów używają tajemniczych praktyk. (?)

= Polowanie na łosie.

W rozległych lasach, należących do majątku Porzecze w powiecie pińskim, odbyło się w dniach 19-ym i 20-ym z. m. polowanie na łosie, na które przybyli zaproszeni myśliwi z Królestwa i Galicji.

Ubito 12 sztuk tych rzadkich już dziś zwierząt, oraz dzika i kilka sztuk drobnej zwierzyny.

Dzięki dbałości i opiece właściciela Porzecza p. Aleksandra Skirmunta, łosie w okolicy owej utrzymują się po dziś dzień w znacznych stadach.

= Wylew.

W tych dniach rzeka Wieprz uwolniła się z lodowych więzów zimy i wylała swoje wody na okoliczne pola i łąki nadbrzeżne.

Siłę wylewu zwiększyły liczne zatory.

Promy na trzech traktach stoją jeszcze, lecz komunikacja jest niebezpieczna, a dla pieszych nawet wprost niemożliwa.

W kilku zaś miejscach promy zdjęto.

= Wypadek z bronią.

W górze Kalwarji wydarzył się znowu wskutek nieostrożnego obchodzenia się z bronią nieszczęśliwy wypadek.

Kuźma J. czyścił na progu domu dubeltówkę nabitą, gdy ta wypaliła, a kula trafiła przechodzącą właśnie Konstancję D.

Biednej kobiecie grozi utrata życia.

Ze świata.

× **Senat akademicki** krakowski, a względnie wydział filozoficzny, przedstawił na profesora historji polskiej w miejsce Józefa Szujskiego — dra Stanisława Smolkę. Tenże sam wydział, jak donosi *Dz. pol.*, z którego wiadomość tę czerpiemy, przedstawił dra Piekosińskiego, jako kandydata na katedrę numizmatyki.

× **Tłumacz,** jedne z większych dóbr w Galicji, własność Bredta, niemca, przeszedł znów w ręce polskie. Majętność tę nabył poseł Kozłowski.

× **Odczyt.** Student wydziału filozoficznego, Rzepecki, miał w tych dniach we Wrocławiu lekcję o nieznanych poezjach Morsztyna.

× **Komentarz.** Po zmarłym matematyku Smith'cie został rękopism z XVII-go wieku, po łacinie, komentujący zasługi Kopernika. Egzemplarz ów datowany jest w Krakowie. Wiadomość o tem czerpiemy z czasopism angielskich.

× **W Meranie** powstała polska czytelnia, zasobna w najlepsze dzieła i dzienniki.

× **W Moskwie** otwarto prywatne biuro lekarskie, w którem dokonywują się rozbiory chemiczne wody, mięsa, mleka i chleba.

× **Gounod** objął dział krytyki muzycznej w dzienniku *Voltaire.* Dotąd stałym recenzentem muzycznym tego dziennika był Saint-Saëns. Ci przynajmniej mają kwalifikacje!

× **O rozrzutności Wagnera** świadczy następujący fakcik. W grudniu r. z. usłyszeć miała po raz pierwszy Wenecja jedno z najwcześniejszych dzieł mistrza, symfonję wymagającą powiększenia miejscowej orkiestry. Wagner nie namyśla się długo i pisze do bolońskiego kapelmistrza teatralnego, wzywając go, aby z całą swą orkiestrą zjechał na jego koszt natychmiast do Wenecji, dla wzięcia udziału w wykonaniu rzeczonej symfonji. P. Luigi Mancinelli stawił się punktualnie z całym swoim personelem — symfonja odegraną została świetnie — przyczem skromny bankiet, wyprawiony przez Wagnera włoskim muzykantom, kosztował przeszło 3,000 franków...

× **Dzień 24-ty b. m.,** rocznica pięćdziesięciolecia naszego teatru, jest zarazem dniem pamiętnym dla berlińskiej opery. Dnia 24-go lutego roku 1795-go śpiewano po raz pierwszy w stolicy Niemiec operę po niemiecku. Była nią „Ifigenja“ Glucka.

× **W Reggio** jeden z więźniów, skazany na 20 lat zamknięcia, zawarł ślub cywilny. Żona, po spisaniu aktu, cofnąć się musiała z murów twierdzy i oczekiwać będzie na męża, aż do czasu upływu kary... Prawdziwa lekcja cierpliwości!

× **W pracowni.**

— Dlaczego pozował ci taki koczkodon?

— Ostrożnie... to moja żona.

— Ach! jakaż podobna!...

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż w sobotę dnia 3 go marca i w niedzielę dnia 4 marca r. b. o godzinie wpół do ósmej wieczorem, na korzyść sierot i starców zostających pod opieką w. t. dobroczynności, dane będą dwa przedstawienia w teatrze amatorskim przy w. t. dobroczynności: składające się I z kom. w 1-ym akcie z włoskiego tłumaczonej wierszem przez J. Tańskiego p. t. „Partja szachów“ 2) z fraszki dramatycznej w 1 ej odsłonie oryginalnie napisanej przez M. Gawalewicza p. t. „Lekcja deklamacji“, 3) z kom. w 1-ym akcie tłumaczonej z francuskiego p. t. „Zgubiona sakiewka“. Biletów na te przedstawienia nabyć można codziennie w kancelarji w. t. dobroczynności przy ulicy Krak.-Przedm. od godziny 11-ej do 1-ej rano i od 5 ej do 7-ej po południu po cenach zwyczajnych.

Prezes administracji ogólnej *Świeszewski.*

Członek sekretarz Towarzystwa *J. Heppen.*

Nekrologja.

† Ś. p. Julja z Żmudzińskich **Malczewska,** żona urzędnika akcyznego, lat 30 mająca, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, zmarła w Węgrowie, gubernji siedleckiej, dnia 25 lutego r. b. Zwłoki zmarłej przeprowadzone do Warszawy i złożone w kościele na cmentarzu powązkowskim. Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w tymże kościele dnia 2 b. m., w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, a wyprowadzenie zwłok nastąpi w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu. Na nabożeństwo również i na wyprowadzenie zwłok pozostały w nieutulonym smutku osierocony mąż wraz z rodziną zmarłej zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —832—

† Ś. p. Marceli **Zaruski,** radca stanu, emeryt, b. urzędnik kodyfikacyjnego wydziału przy radzie państwa, przeżywszy lat 55, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 1 marca r. b. Stroskana żona wraz z córką zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo o godzinie **11-ej** zrana, i na wyprowadzenie zwłok z kościoła Wszystkich Świętych, dnia 3 b. m., o godzinie **4-ej** po południu, odbyć się mające. —832—

† Ś. p. Sylwester **Okniński,** właściciel domu we wsi Koło, gminy Czyste, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony św. Sakramentami, rozstał się z tym światem dnia 28 lutego r. b., przeżywszy lat 34. W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z małoletnim synem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w sobotę, dnia 3 marca, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 209—

† W bolesną rocznicę zgonu ś. p. Oktawji z Ipohorskich Lenkiewiczów hr. **Walewskiej,** za spokój duszy odprawionem będzie dnia 28 lutego i 12 marca w południe żałobne nabożeństwo, w miejscu wiecznego jej spoczynku w Międzyrzeczu Koreckim, obok Hószczy, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —185—

† W piątek, dnia 2 marca, jako w dzień imienin ś. p. Amelji Heleny **Kuksz,** odprawioną będzie o godzinie **11-ej** zrana, wotywa, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które to nabożeństwo syn, synowa z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —821—

† Dnia 2-go marca, jako w dzień imienin ś.p. Heleny Kunegundy **Perkowskiej,** odbędzie się wotywa o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża. —641—

† W dniu 2-m marca r. b., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Fortunata **Biegańskiego,** b. mecenasa rządzącego senatu, odprawione zostanie w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe córki i syn zapraszają krewnych i znajomych. —800—

† Dnia 2 marca, w piątek, jako w szóstą rocznicę śmierci, o godzinie **11-ej** zrana, odprawioną będzie w kościele katedralnym św. Jana msza św. za spokój duszy ś. p. księdza kanonika Antoniego **Biernackiego,** na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —809—

† W dniu 2 marca r. b., w piątek, jako w dzień imienin ś. p. Amelji z Karwowskich **Krupe,** odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jej duszy, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa na Krak.-Przedm. obok skweru, na które pozostała córka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —827—

† W dniu 2 marca, w piątek, jako w czwartą rocznicę zgonu ś. p. Hipolita **Siemiradzkiego,** odprawionem będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które rodzina zmarłego zaprasza krewnych i przyjaciół. —812—

† Dnia 2 marca, w piątek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo jako w dzień imienin ś. p. Amelji z Dylewskich **Palińskiej,** na które siostra w nieutulonym żalu zaprasza przyjaciół i znajomych. 811—

† W dniu 3 b. m., w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, odbędzie się w kościele metropolitalnym św. Jana, wotywa żałobna, za duszę ś. p. Marjanny **Łubieńskiej,** żony b. radcy rządu gubernialnego augustowskiego, z powodu trzeciej rocznicy śmierci. —8.6—

† W sobotę, dnia 3 marca, w dniu imienin ś. p. Kazimierza **Niemyskiego,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza. —818—

† W sobotę, dnia 3 marca, w wigilję imienin ś. p. Kazimierza **Babczyńskiego,** b. lekarza b. wojsk polskich, ostatnio lekarza powiatu radzymińskiego, o godzinie **11-ej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, na które pozostała wdowa wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych. —8.3—

† W sobotę, dnia 3-go marca, jako w 25-letnią rocznicę śmierci ś. p. Magdaleny z Duninów Gozdzikowskich i Antoniego **Marcinkowskiego,** małżonków, odprawioną będzie wotywa żałobna w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, na które córki, zięciowie i nieobecny syn i synowa oraz wnuki uprzejmie zapraszają krewnych i znajomych. —82.—

† W pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Władysława **Godlewskiego,** urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy jego, dnia 3 b. m., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, a następnego dnia w niedzielę, o godzinie **4-ej** po południu nastąpi poświęcenie pomnika na Powązkach (punkt zejścia się droga brama), na które to obrzędy religijne w głębokim smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów. A zarazem serdeczne „Bóg zapłać“ wszystkim przyjaciołom i kolegom nieodżałowanej pamięci kuzyna naszego, za wzniesienie tej drogiej pamiątki dla pociechy serc zbolałych. —80 —

† We wtorek, dnia 6-go b. m., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Jana **Cieślewskiego,** odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, na które zaprasza się krewnych i znajomych. —828—

Z Cesarstwa.

Petersburg 27-go lutego. — Według *Russkich wiedomosti*, w tych dniach spodziewany jest w Petersburgu b. minister wojny, hr. Milutin, powołany do wzięcia udziału w pracach komisji, obradującej nad reformami w zakresie wojskowości.

Petersburg 27-go lutego. — *Moskowskij telegraf* donosi, iż w tych dniach finlandzkiemu jenerał-gubernatorowi hr. Heyden przedstawionem zostało do zatwierdzenia postanowienie senatu ażeby wszystkie osoby zajmujące w Finlandji urzędowe posady obowiązane były składać egzamina z języka fińskiego, a wszelka korespondencja urzędowa prowadzoną była w tymże języku.

Moskwa 27-go lutego. — *Russkim wiedomostiom* donoszą z Petersburga, iż w tych dniach przybył tam radca poselstwa rosyjskiego w Wiedniu, Chrapowicki, powołany do stolicy przez ministerjum spraw zagranicznych dla udzielenia objaśnień w kwestjach bieżącej polityki Rosji z Austrją.

Petersburg 27-go lutego. — Na poczcie tutejszej przed dwoma tygodniami zaginął pakiet pocztowy oszacowany na 50 rs. Okazało się jednak następnie, że w owym tak nisko oszacowanym pakiecie mieściło się 11,000 rs. w papierach wartościowych wysłanych przez jeden z banków. Sprawcę kradzieży, jednego z urzędników pocztowych, aresztowano.

Petersburg 27-go lutego. — Z powodu odbywającej się w Londynie konferencji dunajowej, *Nowoje wremja* powiada, iż konferencja postąpi rozumnie, jeżeli zrzeknie się tradycyj kongresu berlińskiego. „Osławiony ten kongres nie był niczem innem jak radą parlamentarzy, odbywającą się zdala od placu boju, po całym szeregu bitew. Kwestje wschodnie decydowali nietyle bezbronni dyplomaci ile armje, zarówno te które już były w boju jak i zmobilizowane podówczas, i nie można powiedzieć, aby osiągnięte w takich warunkach rezultaty mogły być zadawalające. Kongres na wschodzie i w Europie pozostawił wiele niezadowolenia; życie samo zmieniło już niejedną z jego decyzyj. Konferencja dunajowa zebrała się w Londynie nie po wojnie, zadaniem jej jest pogodzić ekonomiczne interesy mocarstw, o ile te znajdują się w związku z żeglugą na Dunaju i niewątpliwie interesa faktycznych posiadaczów niższego koryta rzeki są równie ważne, jak i interesa innych mocarstw. Spodziewać się pomyślnych rezultatów z konferencji londyńskiej możnaby tylko w takim razie, jeżeli uwzględniając sprawiedliwość zadość uczyni żądaniom Rumunji, Serbji i Bułgarji.“

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego."

Lwów 28-go lutego.—Z Podhajec donoszą, że wybór posła na sejm z mniejszych posiadłości tamtejszego powiatu (rdzennie rusińskiego) ma być pierwszym widomym aktem porozumienia się polaków z rusinami. Grecko-katolickie duchowieństwo tamtejsze zamierza bowiem postawić kandydaturę księcia Jerzego Czartoryskiego, jako męża, wyobrażającego najbardziej pojednawcze stronnictwo polskie. Wybór ten miałby więc znaczenie wybitnie polityczne, z czego *Słowo* tutejsze wielce jest niezadowolone.

Lwów 28-go lutego.—Z inicjatywy wydziału powiatowego w Rudkach wysyłają wszystkie galicyjskie rady powiatowe petycje do Koła polskiego z żądaniem, aby dyrekcja jeneralna kolei podkarpackiej (transwersalnej) nie była w Wiedniu lecz w Galicji i żeby językiem urzędowym tej kolei był język polski.

Lwów 27-go lutego. — W sprawie wyboru uzupełniającego do rady państwa w miejsce dra Wolskiego, rzeczy ukształtowały się w ten sposób, iż tylko dwie kandydatury: prof. Leona Bilińskiego, znanego ekonomisty, i Tadeusza Romanowicza, redaktora krakowskiej *Reformy*, mogą być na serjo traktowane.

Wiedeń 28-go lutego.— Dzisiaj odbyło się trzecie posiedzenie parlamentarnej komisji śledczej w sprawie Kamińskiego. Przesłuchiwano czterech urzędników ministerstwa handlu: barona Pusswalda, barona Lilienau, radcę dworu Pischoffa i jednego z inspektorów dyrekcji kolei państwowych. Komisji przedłożono wszystkie akta sprawy udzielenia koncesji kolei transwesalnej. Rozprawy trwały przeszło trzy godziny. Na przyszłem posiedzeniu ma być przesłuchiwany Kamiński; posiedzenie to wszakże odbędzie się dopiero po ukończeniu rozpraw generalnych nad budżetem.

Berlin 28-go lutego. — *Nordd. Allg. Ztg* powtarza wiadomość *Gazety toruńskiej* o nadejściu petycji z Litwy (pruskiej) do ministra wyznań o wprowadzenie do szkół miejscowych języka litewskiego, jako wykładowego. Organ p. Pindthera powiada, iż jestto nowy dowód na jak szerokich obszarach rozwija się propaganda polska i jak nie waha się używać religji do swoich celów. (!)

Paryż 27-go lutego.—*Ajencja Havasa* donosi z Aleksandrji, że wielu europejczyków w Egipcie podpisuje petycję do rządu angielskiego o stałe pozostawienie wojsk okupacyjnych w kraju, celem zabezpieczenia życia i mienia europejczyków.

Rzym 28-go lutego. — Z Katanji nadeszły wiadomości uspakajające. Gdy jen. Pallavicini przybył z wojskiem z Palermu, znalazł wejścia do miasta zamknięte przez nieprzejrzane tłumy ludności. Gdy pomimo wezwania lud nie chciał się rozstąpić, jenerał kazał wojskom wyruszyć naprzód. Te utorowały sobie drogę, nie używszy broni, poczem w sile 4,000 ludzi obsadziły główne ulice Katanji.

Rzym 28-go lutego. — O godzinie $^1/_4$ 10 wieczorem wczoraj podczas gdy corso roiło się od przechadzających, dał się słyszeć nagle pod krużgankami pałacu Chigi, w którym znajduje się poselstwo austrjackie, straszliwy łoskot. Bomba pękła, nie zraniwszy nikogo. Równocześnie pękły podobnež bomby przed Kwirynałem, tudzież przed Palazzo Venezia. Tłumy zachowały się spokojnie. Pokazało się, że pociski były tekturowe. Policja przedsięwzięła kilka aresztowań.

Zurych 27-go lutego. — Rada kantonu tutejszego odrzuciła wniosek o zaprowadzeniu kary śmierci.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Lwów 1-go marca.

Dr Tadeusz Wojciechowski (autor „Chrobacji", *przyp. red.*) mianowany został profesorem historji polskiej na Wszechnicy lwowskiej.

Wiedeń 1-go marca.

W dalszym ciągu rozpraw budżetowych przemawiał wczoraj Menger (z lewicy), użalając się na ciągłe majoryzowanie austrjackich niemców przez słowian pod względem politycznym. Występuje on ze skargami na prasę półurzędową, konfiskaty dzienników, wzrost ciężarów podatkowych, upadek przemysłu; ostrzega przed nęceniem włościan, którzy skłaniają się ku radykalizmowi. Beer życzy sobie ministerstwa, któreby silniej uwydatniło jedność państwa i przemawia przeciw obciążeniu kapitału ruchomego. Matusz (czech) wyjaśnia, że konsekwentne postępowanie rządu na raz obranej drodze jest wymiarem sprawiedliwości dla ludów, w skład Austrji wchodzących. Lewica pragnie gąbką frazesów przesunąć po tablicy dziejów; chce zatrzeć ślady historji całych stuleci i zadaje kłam rzeczywistym stosunkom etnograficznym. Przywrócenie dawnego systemu w Austrji byłoby jej nieszczęściem i zgubą. Hausner w trzygodzinnej świetnej mowie dowodzi, że opozycji zbywa na poczuciu moralnem. Gryzącą ironją rozbija on w puch argumenta centralistów, szydzi z dążności germanizatorskich wobec 14 miljonów słowian! Niemcy austrjaccy powinni zapatrywać się na szwajcarskich, którzy żyjąc w zgodzie z innemi narodowościami, nie myślą o ich uciemiężeniu. Czego zresztą chcą niemcy? Język ich jest językiem państwa, dworu i armji; $^3/_4$ urzędów w Austrji jest w rękach niemieckich. Mówca wykazuje następnie, w jak widoczny sposób ożywił się ruch ekonomiczny w Austrji za rządów dzisiejszych; stwierdza to wymownemi cyframi statystycznemi, a porównywając budżet z r. 1883 z budżetem r. 1876 wykazuje, jak stanowczo pierwszy jest pomyślniejszym od tamtego. Dobrobyt ludności zwiększył się bez porównania. Austrja poczyna kwitnąć ekonomicznie i finansowo.

Wiedeń 1-go marca.

Politische Correspondenz powiada, że przyjęcie przez konferencję londyńską wniosku Barrèra jest rzeczą z góry przesądzoną (*res judicata*). Austrja poczyni niejakie ustępstwa, jeżeli Rumunja zgodzi się na zasadę przewodnią wniosku.

Wiedeń 1-go marca.

W fabrykach blańskich (w Czechach), wybuchły groźne rozruchy o charakterze narodowo-socjalnym, skierowane przeciw administracji niemieckiej. Władza uśmierzyła zaburzenia.

Budapeszt 1-go marca.

Rozpisano tu składki na przesiedlenie bukowińskich węgrów (*Czangomadyaren*) do Węgier.

Berlin 1-go marca.

Sułtan ofiarował na rzecz ofiar powodzian nadreńskich sto funtów tureckich. Wczorajszy bal kostjumowy z powodu srebrnego wesela następcy tronu, wypadł świetnie.

Berlin 1-go marca

W kołach parlamentarnych oczekują przed Wielkanocą wniesienia do sejmu pruskiego przez rząd projektów rewizji ustawodawstwa kościelno-politycznego.

Londyn 1-go marca.

Dzisiejsze *Daily News* donoszą: Położenie w Albanji pogorszyło się bardzo w ostatnich czasach. Ludność oburzona odstąpieniem przez W. Portę księstwu czarnogórskiemu kilku okręgów terytorjum albańskiego, chwyta za broń i zagraża wojskom tureckim rozlokowanym w Albanji. Stłumiona przez Derwisza baszę liga albańska znowu się organizuje. Abdi basza w Skutari skoncentrował znaczne siły tureckie. Plemiona albańskie gromadzą się, aby przeszkodzić czarnogórcom w zajęciu Taki. Ks. Mikołaj oświadczył rezydentowi tureckiemu w Cetynji, że sprawa oznaczenia granicy turecko-czarnogórskiej rozwiązaną zostanie przez mocarstwa.

Rzym 1-go marca.

Rząd polecił otoczyć silną strażą tutejsze pałace austrjackie. Dokonano licznych rewizyj. Aresztowano dziewięciu włochów z Tryestu.

Bruksella 1-go marca.

Wczoraj pochowano tu zwłoki zranionego podczas wybuchu dynamitowego anarchisty Metayer. Niemieccy rewolucjoniści złożyli na grobie zmarłego wieńce, poprzysięgając zemstę.

Bruksela 1 go marca.

W izbie belgijskiej oświadczył wczoraj minister sprawiedliwości, że agitacje biskupów katolickich, jeżeli takowi nie ugną się przed powagą państwa, zostaną stłumione w tenże sam sposób, jak ruchy anarchistów.

Madryt 1-go marca.

Na wczorajszem posiedzeniu kortezów Candan interpelował rząd w sprawie odkrycia „związku silnej ręki" w Andaluzji zagrażającego własności; żąda on zastosowania najsurowszych środków zaradczych. Minister spraw wewnętrznych oświadcza iż winnych przekazano sądom a prefektom udzielono posiłków.

Petersburg 1-go marca.

Część komisji koronacyjnej wyjechała już do Moskwy, druga część udaje się w ciągu miesiąca bieżącego. Roboty przygotowawcze w biegu.

Petersburg 1 go marca.

W uchyleniu przepisów o stanie kozackim z r. 1869-go wyszło rozporządzenie wojskowe o służbie kozaków w innych oddziałach wojskowych.

Petersburg 1-go marca.

Drogi żelazne na Polesiu będą budowane przez wydział komunikacyj, nie zaś wojskowy, jak dawniejsza pińsko-żabińska. Kierunek robót został oddany r. t. Sałcwowi.

Petersburg 1-go marca.

Dwa wagony wczorajszego pociągu pocztowego na drodze warszawsko-petersburskiej wykoleiły się w biegu, nie zrządzając żadnego wypadku.

Moskwa 1-go marca.

Towarzystwo ogrodnicze zamierza urządzić w lecie stałą wystawę ogrodniczą w parku gmachu mierniczego.

Kijów 1-go marca

Kontrakty w pełni rozwoju. Większość zakładów cukrowniczych wydaje 15 — 30% dywidendy. Podobno w gubernjach południowych powstaje kilka cukrowni, które dawniej zmuszone były zawiesić swoją działalność, oraz tworzy się kilka nowych towarzystw cukrowniczych.

Giełda.

Dnia 1-go marca 1883 roku.

204.80 marek za 100 rs. w tranzakcjach gotówkowych i 205 na koniec marca płacono wczoraj na giełdzie berlińskiej. Dziś też rano szacowano 100 rs. na 205 marek, a w końcu nawet w ciągu trwania zebrania giełdowego nadeszły depesze donoszące o 205.25.

Taki rozwój zwyżki wartości rubli w Berlinie powoduje szybką zniżkę ceny walut zagranicznych na giełdzie warszawskiej, tak, iż ostateczny kurs nawet długoterminowych weksli na Berlin doszedł w płaceniu do kursu 48.77 $^1/_2$, odpowiadającego dokładnie kursowi 205 marek za 100 rubli bez doliczenia kosztów tranzakcyj — czyli inaczej mówiąc, eskontowano już spodziewany dalszy postęp w tym samym kierunku.

Żądano za długoterminowe na Berlin 48.87 $^1/_2$ — o 7 $^1/_2$ kop. taniej niż wczoraj. Płacono z początku 48.82 $^1/_2$, później zaś ku końcowi wyżej wzmiankowany kurs 48.77 $^1/_2$ — o 12 $^1/_2$ kop. taniej niż wczoraj.

Tenże kurs żądany był za weksle krótkoterminowe, za które płacić nie chciano nawet z początku wyżej 48.72 $^1/_2$, później zaś znacznie niżej 48.70 i 48.65 — o 10 kop. taniej niżej wczorajszego kursu końcowego.

Za weksle na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe płacono 48.75, za krótkoterminowe zaś począwszy od 48.67 $^1/_2$ aż do 48.60.

Bardzo też silnie, bo aż o 2 kop. na 1 ft. sterl. obniżyły się w cenie weksle na Londyn, za które żądano 9.91, płacono zaś jeszcze $^1/_2$ kop. niżej.

Za weksle na Paryż krótkoterminowe żądano 39.60, taniej o kop. 10, płacono z początku 39.57 $^1/_2$, później zaś coraz mniej, aż do 39.52 $^1/_2$.

Na Wiedeń 83.40 za 100 florenów — o 20 kop. taniej, płacono zaś 83.20 tylko. Obracano jedynie krótkoterminowemi.

Rubel srebrny 1.40 — bez tranzakcyj.

Dziś rozpoczęło się losowanie listów likwidacyjnych, które trwać będzie dni trzy. Tranzakcyj więc tym paperem nie dokonywano i kursu nie notowano.

Pożyczka wschodnia w żądaniu znowu wyżej — 92. Płacono jednak tylko 91.55 i po tym kursie znalazłoby się więcej nabywców, oddających jednak zbrakło.

Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego bez zmiany. Kupowano serji I-ej lit. A. i B. po 100.10, oraz serji III-ej wszystkie odcinki po 99.75, te ostatnie nieco taniej.

Z miejskich serja II-ga i III-cia w obrocie. Żądania bez zmiany.

Płacono za II-gą — 92.25, za III-cią 92.10, nieco drożej niż wczoraj.

Akcje bez obrotu. Bankowe tak handlowego, jak dyskontowego ofiarowywano po 304. Fabryczne żądano po kursach wysokich, bez oddających.

Godzina 12 $^1/_2$. Usposobienie ciągle jeszcze ku zniżce. Za weksle długoterminowe na Berlin żądano 48.75.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 28 lutego 1883 r., a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów.

Skład nafty Smolna 14—Aronowicz Nowolipa—Bąk—Kleczyńska Nowogrodzka 5—Feinstein Nięcoła 11—Lipski nr 5—Fawel Rozenstrauch—Stanisław Filipkowski Jerozolimska 38—Eiger Hamburski—Edward Lokh—Borenstein Zimna 3

Warszawski komitet pomocniczy
WYSTAWY PRZEMYSŁOWO-ARTYSTYCZNEJ
r. 1882 w Moskwie,

podaje do powszechnej wiadomości następujące liczebne dane co do udziału w Wystawie mieszkańców Królestwa Polskiego:

W wystawie przyjęło udział 253 wystawców z tutejszego kraju, którzy przedstawili okazy odnoszące się do 268 klas, w grupach II–X.

Dwóch wystawców wyłączyło swoje przedmioty od konkursu, ubiegających się zatem o nagrody było 251. z pomiędzy których 233 wystawcom, wymienionym w dołączonych do niniejszego ogłoszenia wykazach, komitet sędziów przyznał 248 nagród, a mianowicie: prawo używania herbu państwa 19 wystawcom; medali: złotych 18, srebrnych 74, brązowych 69, listów pochwalnych 57, dyplomów drugiego rzędu odpowiadających medalom srebrnym 4, trzeciego rzędu odpowiadających medalom brązowym 3, czwartego rzędu odpowiadających listom pochwalnym 4.

Pp. wystawcy, którym zostały przysądzone medale złote i srebrne, mogą takowe odebrać w kancelarji komitetu wystawy, za własnoręcznem pokwitowaniem.

Przy tem komitet nadmienia, że dyplomy na powyższe nagrody, oraz medale brązowe nie zostały jeszcze nadesłane.

Prezydujący w komitecie jenerał lejtenant baron *Medem*.
Zarządzający oddziałem Kr. Pol. na wystawie
A. Blumenfeld.

Lista wystawców
nagrodzonych prawem używania Herbu Państwa.

GRUPA II. (Narzędzia naukowe)

1) **Gerlach** Gustaw, w Warszawie—za wzorowe wykonanie narzędzi geodezyjnych, matematycznych i rysunkowych, które mogą rywalizować z wyrobami najlepszych mechaników zagranicznych, oraz jednają zakładowi p. Gerlacha wybitne stanowisko pomiędzy tego rodzaju zakładami w Rosji.

2) **Zejdler** Teofil (firma „Krall i Zejdler“), w Warszawie—za fortepiany znakomitych przymiotów, odznaczające się nadzwyczaj mocnym tonem i nieporównanym touché, które zjednały firmie zasłużoną opinję.

GRUPA IV. (Przemysł górniczy i solny).

3) **Sukcesorowie Gustawa von Kramsta** (zakład cynkowy) w gub. piotrkowskiej, za wyrób cynku wysokich przymiotów, wskutek czego fabrykanci blachy nie potrzebują sprowadzać takowego z Ameryki i Belgji i za doprowadzone do doskonałości wyrabianie cynku w arkuszach, tak pod względem wymiarów i miękości tychże, jako też wykwintnego wykończenia.

GRUPA V. (Wyroby z materjałów włóknistych).

4) **Heincel** Juljusz w Lodzi—za różnorodne tkaniny wełniane i półwełniane, wysokich zalet, wyrobione mechanicznie, przy znakomitych rozmiarach produkcji i połączeniu wszelkich operacyj odnoszących się do tkactwa, farbowania i apretury produkowanych wyrobów.

5) **Nitsche** F. (Firma „A. G. Fidlera sukcesor“), w gub. kaliskiej—za wyborne gatunki sukna i inne wyroby, przy znacznej produkcji i długoletniem istnieniu fabryki.

6) **Scheibler** Karol (Towarzystwo akcyjne fabryk wyrobów bawełnianych) w Łodzi—za obszerną produkcję przędzy i kartonu w dobrych gatunkach, oraz za rozmaitego rodzaju bardzo piękne tkaniny bielone i drukowane, przy umiarkowanej cenie takowych, nakoniec za znakomite techniczne urządzenie fabryk i opiekę nad robotnikami.

GRUPA VI. (Wyroby metalowe fabryczne i rzemieślnicze).

7) **Buch** bracia, w St. Petersburgu i Warszawie — za wyroby z niklu większych rozmiarów, oraz za wyborne pod względem gustu i technicznego wykończenia, wyroby platerowane.

8) **Towarzystwo warszawskiej fabryki wyrobów metalowych** (firma „Wulkan“) — za naczynia blaszane, wysokich przymiotów, oraz za wprowadzenie nowej produkcji wybornych naczyń żelaznych i stalowych, emaljowanych, służących do bardzo różnorodnego użytku, a sprowadzanych dawniej zwykle z zagranicy.

GRUPA VII. (Wyroby zakładów fabrycznych).

9) **Herdiiczko** J. (fabryka szkła „Czechy“), w gubernji siedleckiej—za naczynia stołowe, zasługujące na szczególną uwagę tak pod względem blasku kryształów i dokładnego wykończenia, nie ustępującego wyrobom fabryk czeskich, jakoteż pod względem umiarkowanych cen, przy bardzo obszernej produkcji i pieczy nad polepszeniem bytu, kształceniem i umoralnieniem robotników.

10) **Kijewski, Scholtze i S-ka** w Warszawie — za znakomite przymioty wystawionych wyrobów chemicznych; za wprowadzanie nowych produkcji, jak np. dobywanie połączeń amoniakalnych z wody fabryk gazowych i fabrykację wybornej glazury do polewy kafli, oraz za długoletnie istnienie zakładu zajmującego pod względem rozmiarów produkcji, pierwsze miejsce między zakładami chemicznemi w Królestwie Polskiem.

11) **Pfeifer** bracia, w Warszawie—za wyborowe gatunki skór: podeszwy, bawole, wołowe, juchty czarne i białe, oraz za saki glansowane, matowe, satynowane itp., przy znacznym zbycie za granicę, przeszło stuletnim istnieniu fabryki w jednej rodzinie, oraz opiece nad pracującymi.

12) **Temler i Szwede**, w Warszawie—za bardzo starannie obrobione i wysokiemi odznaczające się zaletami skóry: ciężkie podeszwiane, juchtowe, saki itp., za znakomitego wykończenia i dobroci rzemienie transmisyjne, przy znacznej ilości wyrobu, oraz za wieloletni powszechnie znany rozgłos firmy i opiekę nad pracującymi

13) **Szlenker** bracia, w Warszawie—za wyrabiane znakomitych przymiotów skóry: bawole, wołowe, rzemienie i indyjskie skóry krowie przerabiane na miękki towar juchtowy, przy bardzo wielkim obrocie i opiece nad pracującymi.

14) **„Józefów“** fabryka cukru i rafinerja (Towarzystwo akcyjne) w gub. warszawskiej — za cukier wybornego gatunku, za wprowadzanie ulepszeń w fabrykacji i za pieczę nad pracującymi.

15) **Epsztein** I. J. w gub Warszawskiej — za wyższe i średnie gatunki papieru wysokich zalet, przy długoletniem istnieniu firmy i znacznym obrocie.

GRUPA IX. (Machiny, aparaty, materjały i roboty budowlane).

16) **Borman, Szwede i Temler**, w Warszawie — za znakomite wykonanie aparatów dla fabryk cukru i gorzelni, podług ulepszonych systemów i za rozpowszechnianie takowych.

17) **Lilpop, Rau i Loewensztein** (akcyjne towarzystwo przemysłowe zakładów mechanicznych i górniczych), w Warszawie—za bardzo dokładne wykonanie aparatów do fabrykacji cukru i za ciągłe ulepszenia i udoskonalenia przyrządów, używanych w cukrowniach, za obszerne rozwinięcie budowy maszyn i za wysokie zalety wystawionych okazów tychże, za eksploatację miejscowych rud i materjałów, jak również za wystawioną bogatą kolekcję maszyn rolniczych wybornie wykonanych.

18) **Ciechanowski** Stanisław, w gub. piotrkowskiej—za znakomitą produkcję cementu odznaczającego się wysokiemi przymiotami i za rozpowszechnienie takowego tak w granicach Rosji jako też i za granicą.

19) **Scholtze, Repphan i s-ka** w Warszawie — za szerokie rozwinięcie budowy maszyn w kraju zachodnim, oraz za specjalne wykonanie maszyn, narzędzi i motorów parowych, odznaczających się wysokiemi zaletami.

Nagrodzonych Medalami Złotemi.

GRUPA III. (Płody przemysłu rolnego i artykuły żywności.

1) **Bloch** Jan, w Warszawie—za wyborną mąkę pszenną i żytnią, część której wychodzi za granicę.

GRUPA IV. (Przemysł górniczy i solny).

2) **Warszawska fabryka stali**, (Towarzystwo akcyjne)—za bandaże, relsy, osie do lokomotyw, tendrów i wagonów, oraz za okazy stali bardzo wysokich przymiotów.

GRUPA V. (Wyroby z materjałów włóknistych).

3) **Kindler** R., w gubernji piotrkowskiej — za tkaniny wełniane i półwełniane mechanicznego wykonania oraz za dobre farbowanie i odrobienie, przy bardzo znacznej produkcji.

4) **Krusche i Ender**, w gub. piotrkowskiej — za bardzo dobre wyroby, wykonane po części mechanicznie, po części ręcznie, jako to: alpaga oraz tkaniny bawełniane ciężkie: flanele, kort itp., za bardzo dobre farbowanie, drukowanie i odrobienie takowych, jak również za dobre farbowanie przędzy na kolor pąsowy, przy znacznej produkcji.

5) **Meyer** L., w Łodzi—za wyrób po części mechaniczny po części ręczny tkanin wełnianych, folowanych chustek, kołder i flaneli w bardzo dobrych gatunkach, oraz za dokładne odrobienie takowych, przy bardzo znacznej produkcji.

6) **Meyerhof** K. A., w gub. piotrkowskiej—za kort wzorowych zalet, różnorodnych pięknych deseni i dokładnej roboty.

7) **Menke** R., w Łodzi—za robotę ręczną bardzo dobrych szali i chustek, odznaczających się gustownemi deseniami.

GRUPA VI. (Wyroby metalowe fabryczne i rzemieślnicze).

8) **Handtke** B., w Warszawie — za obszerne rozmiary, wysokie przymioty i różnorodność w fabrykacji drutu, gwoździ drucianych i innych wyrobów z drutu oraz różnych przyrządów i narzędzi dla dróg żelaznych.

9) **Norblin i S-ka**, w Warszawie—za wyroby platerowane, odznaczające się wysoko artystycznemi zaletami i delikatnem odrobieniem technicznem.

GRUPA VII. (Wyroby zakładów fabrycznych).

10) **Bauerfeind** Adolf, w Warszawie, za wysokie zalety i rozmaitość w wyrobie skór, safjanów itp., przy znacznym obrocie produkcji.

11) **Hoch** Jan i **Syn**, pod Warszawą—za bezwarunkowo najlepszą na wystawie masę stearynową.

12) **Towarzystwo akcyjne mirkowskiej fabryki papieru**—za dobre przymioty papieru różnych gatunków, przy znacznych rozmiarach fabrykacji.

13) **Siedlewski** A., (firma „Schneider i S-ka) w Warszawie—za wyborne gatunki wódek oraz likiery nader delikatnego i przyjemnego aromatu i smaku, przy znacznej produkcji i zbycie wyrobów za granicę.

14) **„Czersk“** fabryka cukru i rafinerja (towarzystwo akcyjne) w gub. warszawskiej—za wzorową mięką rafinadę, oraz opiekę nad pracującymi.

GRUPA VIII. (Wyroby rzemieślnicze i inne).

15) **Blechschmidt** Stanisław, w Warszawie, za obuwie damskie i dziecinne wybornych gatunków i znakomitego odrobienia, przy znacznej produkcji i zbycie wyrobów za granicę.

16) **Feist** Aleksander, w Warszawie—za wzorowe wyroby szczotek i pędzli do użytku w fabrykach, pracowniach, i w gospodarstwie domowem, odznaczające się wybornem odrobieniem oraz za znaczne rozmiary produkcji.

GRUPA IX. (maszyny, aparaty, materjały i roboty budowlane).

17) **Troetzer** Adolf, w Warszawie — za ręczne sikawki do gaszenia ognia, odznaczające się wysokiemi zaletami i dokładnością wykończenia, oraz za rozpowszechnienie takowych w gubernjach zachodnich.

GRUPA X. (Ogrodnictwo fruktowe i warzywne).

18) **Warszawski ogród pomologiczny**—za kolekcję jabłek w 61 i kolekcję gruszek w 36 gatunkach

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Straszny dwór“. Jutro: „Zbójcy“. — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Fałszywi poczciwcy“. Jutro: „Marcowy kawaler“, „Prelegent“, „Przysięga Horacego“ i „O chlebie i wodzie“. — MAŁY: Dziś: „Medor pójdź tu“ i „Foka“. Jutro: „Boccaccio“.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.

2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.

3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.

Obstalunki na roboty tapicerskie.

4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, biżuterja, porcelana, szkło, garderoba.

5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór. w Święta od 12 do 6. 27

Do s rzedania
WIOLONCZELLA
ze szkołą, nutami, pulpitem i futerałem, oraz **taktomierz nowego systemu** (z dzwonkiem), ogólnie za rs 150. Wiadomość w składzie herbaty p. W. Gorochow, ulica Marszałkowska № 47. 690

C E D U Ł A
GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Produktowo-Towarowej
Dnia 11 (23) Lutego 1883 roku.

	Od	do
Zboże (cał. wagon. St. Praga)	rs. k.	za pud
Pszenica wyborowa	1.28	1.38
„ wysoko pstra i szklis.	1.20	1 28
„ smolna i ordynaryj.	—.90	1.07
Żyto krajowe nowe	—.81	—.84
„ ruskie	—.76	—.81
Jęczmień	—.75	—.85
Owies	—.79	—.86
Groch warzelny	—.88	1.06
„ na paszę	—.—	—.—
Gryka	—.77	—.85
Kasza jaglana.	1.15	1.35
Rzepak zimowy	1.65	1.85
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	10.—	11.—
„ czerwona . . .	8.—	9.50
Mąka pszenna za w. 5 p N. 3° —.— N. 2° —.—		
. N. 1 —.— N. 2—.—		
„ żytnia pytl. w. 5 p. N. 2° 8.— N. 2—.—		
Cukier Rafinada	7.87½	8.12½
„ cien-kryst.	7.87½	8.12½
„ Kostki	8.—	—.—
„ Mączka krystalicz.	—.—	—.—
„ mielona .	7.50	7.65
Wełna kraj. wys. cienka	—.—	—.—
„ cienka . .	27.—	30.—
„ śred. cienka	21.—	24.—
„ ordynaryjna	18.—	20.—
ruska mojka . .	30.—	36.—
„ peregon .	22.—	24.—
„ niemyta .	—.—	—.—
Len moczony K. za pud . .	4.20	5.70
„ roszony	4.50	4.70
Konopie czyste N° 1 . . .	3.60	4.25
„ średnie N° 2 . . .	3.20	3.70
„ poślednie N° 3 . .	3.10	3.50
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.64[3]	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp. . . .		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	7.75	—.—
„ „ do myd.	7.50	—.—
Łój warsz. topielny .	6.90	7.—
Łój amerykań. barani	7.50	—.—
„ woło.	7.75	—.—
Na dostawę łój świeczny .	8.—	—.—
„ mydlany .	6.45	—.—
Glyceryna surowa 29 st.	—.—	—.—
a 50 kil. nase. kol. żel r ettif.	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	6.20	—.—
„ „ ratin.	6.80	—.—
„ lniany	6.05	—.—
„ konopny	5.90	—.—
Terpentyna	2.85	3.—
Nafta amerykańska	2.60	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	19.—	23.60
„ Ceylon drobnoziar.	15.50	16.20
„ Ceylon perłowa .	23.20	24.50
„ Rio	10.50	13.—
Ryż Patna	3.50	4.50
„ Rangoon	3.15	3.60
Pieprz Singapore . . .	13.40	13.60
Oliwa Gallipoli do masz.	10.25	10.50
„ Gallipoli do pal.	10.50	10.75
„ Malaga . . .	10.50	10.75
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52° .	1.75	1.80
„ kalcynow. 36° .	1.52½	1.55
„ kaustycz. 70/72%	2.80	2.85
„ krystaliczna . .	1.10	—.—
Ałun krystaliczny . .	1.80	—.—
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.10	—.—
Potaż krajowy	—.—	—.—
„ zagraniczny.	4.—	4.90
Koperwas miedziany. . . .	5.20	—.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud .	—.70	—.—
Sól mielona z Inowrocławia .	—.58½	—.—
Sól w kawałkach do	—.56	—.—
Sól kamien. Statsfurcka pud. .	—.60	—.—
Sól liwerpolska	—.66	—.—

Do wydzierżawienia od św. Jana r. b.
HOTEL,
dom 3-piętrowy, nowy i okazały, przy zbiegu ulic: Próżnej i Zielnej, składający się z dwudziestu kilku pokoi, jedno i dwu okiennych, z komfortem urządzony, zaopatrzony w możliwe wygody; prócz tego, znajduje się na parterze obszerny lokal z suteryną, odpowiedni na restaurację. W razie żądania, dom ten może być obrócony na **Chambres garnies.** Wiadomość przy ulicy Próżnej № 6. u stróża. 651

L I S T

adresowany do Częstochowy w języku rosyjskim do p. Tomskiego, niosący na pocztę zagubił. Łaskawy znalazca raczy odesłać na ulicę Widok № 2b, mieszkania № 1, za wynagrodzeniem. 623

Ważne na czasie!
sprzedaje po cenach najniższych:

SZYNY do budowli wszelkich rozmiarów.
SZYNY zwane (Grubenschienen).
BELKI żelazne, najtrwalszej konstrukcji.
ANKRY bardzo akuratnej roboty.

Na placu Twarda № 11, gdzie skład cementu B. Perla, lub w Kantorze Erywańska № 5, mieszk. 11.

ST. NEUFELD.

Wszelkie zamówienia nawet listowne będą niezwłocznie załatwiane z jak największą akuratnością 477

Jest do sprzedania z wolnej ręki
5 Włók Ziemi,
z zabudowaniami gospodarskiemi po 12,000 złotych pol. za włókę, we wsi Nassażewo Polne w gubernji Płockiej,, powiecie Mławskim, odległe od miasta Mławy 12 wiorst, z lasem 6 morgów mającym drzewa budowlanego. Wiadomość powziąść można na miejscu, lub też w Mławie u p. Gajewskiego, przy ulicy Płockiej, w domu Waśniewskiego. 699

Fabryka
Piór Strusich.
Tłomackie № 3, przyjmuje panny do nauki, **z pensją natychmiastową,** nie młodsze od lat 15, jako też uzdolnione robotnice. Panny które robiły już przy kwiatach mają pierwszeństwo. 701

Potrzebny jest do Dentysty
UCZEŃ.
Wiadomość: ulica Senatorska № 2, róg Miodowej. 704

Kasy ogniotrwałe
pierw. Austr. uprzywil. fabryki
F. WERTHEIM & Comp.
W WIEDNIU,
Dost. Dworu J. C. K. M.



z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza wyznaczoną jest nagroda 1,000 dukatów w złocie.

Pierwsze medale na wszystkich wystawach powszechnych.

Nowe zabezpieczające mechanizmy. Kasy nasze chroniły swe zawartości przeszło w 400 wypadkach włamania i ognia.

Generalny Reprezentant
MIKOŁAJ BRAUMAN,
w Warszawie, Elektoralna № 13.
Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. wysełają się na żądanie franco. 426

!!Płacę, najlepiej płacę!!
KUPUJĘ
Zegarki, Biżuterję, Złoto i Srebro, od najmniejszej do największej ilości
SPRZEDAJĘ
o 30% taniej o 30%
59. Nowy-Świat 59, dom za Świętokrzyzką, mieszk. 15.—**HENRYK JUWILER.** 259

Do wynajęcia od Ś-go Jana,
przy ulicy Senatorskiej № 20,
wprost kościoła Ś-go Antoniego
15 Pokojów
z kuchnią, na **1-m piętrze od frontu,** z wodociągami, zlewami, urządzeniem gazowem, pięcioma wchodami, z których dwa frontowe z dwóch bram. W mieszkaniu tem znajduje się salon z (balkonem), jeden z większych w Warszawie. Mieszkanie to może być wynajęte całkowicie na zakład lub częściowo, na prywatne mieszkania. Obecnie mieści się tam magazyn mebli.

Duże Pomieszczenia
na dole i na 1-m piętrze, na warsztat. Obecnie mieszczą się tam warsztaty: stolarskie i tapicerskie. 517

Długa 32 (Potkańskie) i Chmielna 4.
Specjalny Handel Nabiału
poleca; mleko świeże 3 razy dziennie, mleko zbierane, śmietankę, mleko zsiadłe, śmietanę, masło świeże i solone, sery krajowe i zagraniczne. Mleko na żądanie odsyła się do mieszkań. 463

Korzystny interes.
W d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1883 r., w Sądzie Okręgowym w Warszawie, w Wydziale IV o godz. 10 rano, odbywać się będzie publiczna działowa sprzedaż **eleganckiej villi,** w m. **Skierniewicach,** blizko banhofu, należącej do nieletnich Winklerów. Villa ta jest masiv murowana, kryta szyfrem, składająca się z 12 pokoi, 2 kuchni, łazienki, murowanych zabudowań gospodarskich, ogrodu frontowego, 2-ch ogrodów, z tyłu villi, jednego dzikiego z rzadkich krzewów, z fontanną, drugiego owocowego. Licytacja zacznie się od sumy rs. 12,000.— Szacunek może być w połowie pozostawiony dla nieletnich, na hypotece. Wiadomość u W-ej Kruszewskiej, opiekunki, w Skierniewicach zamieszkałej, lub u adwokata Gepnera w Warszawie, ul. Świętojerska № 10. Dochód obecny villi 1,220 rs. 451

SŁOIK 45 Kop.
WASELINA.
Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskisgo, i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeliźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatyznym, katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.
GŁÓWNY SKŁAD
w Warszawie, Mazowiecka 14
przy Składzie Maszyn.
Handlującym odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 44

W Biurze Komisowem J. FEDECKIEGO Miodowa Nr 3, jest kilka **dobrych Folwarków,** oraz **Wille piękne,** z tych niektóre blisko Warszawy i kolei, do sprzedania, jakoteż **Domy i Place,** w różnych punktach miasta i przedmieści. — Są także **Dzierżawy** dóbr do wzięcia, oraz **Kapitały** do lokacji lub do odstąpienia. 573r

---

FAETON
nowy, surowy, jest do sprzedania, może być wykończony podług życzenia kupującego.— Nowy-Świat № 23, w Zakładzie Kucia Koni **W. Strenger.** 675

W blizkości st. **Płyćwia,** dr. żel. Warszawsko-Wiedeńskiej, jest do odstąpienia
MŁYN
z gruntem na długoletnią dzierżawę. Wiad u Notarjusza w Skierniewicach. 354r

---

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 1-go marca 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
W e k s l e:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.77½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9 91	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 60	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	83 40	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 30	—.—
„ „ „ m.	100 20	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 30	—.—
„ „ „ II	92 45	—.—
„ „ „ III	92 30	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	—.—	—.—
„ „ małe.	—.—	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	92.00	—.—
II „ „ rs. 100	92.00	—.—
III „ „ rs. 100	92 00	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp. .	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	304.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	304.	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	158.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250.
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	445
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1100.
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin. .	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 95 15/16.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 208⅓.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 166⅔.
Od Listów likwidacyjnych kop. 100.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 28 lutego 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	690	735
„ „ wyborowa .	—	—	8	870
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	460	5
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	450
Owies . . . . 141 f.	—	—	265	305
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. . .	—	—	5	720
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	50	60	—	—
Słomy pud	26	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 1200, **żyta** 1280, jęczmienia 60 owsa 100, grochu polnego korcy 150.

Koniczyna czerwona od rs. 40 do 55, biała od rs. 50 do 66.

C E N Y Z B O Ż A.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d. 28 lutego 1883 roku.

Pszenica wyborowa 128 — 140 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.
Żyto wyborowe 83—84, średnie 78—81, ordynaryjne 74—77.
Jęczmień wyborowy 75—89. średni —.— ordynaryjny —.—.
Owies wyborowy 84—87 średni 78—82 ordynaryjny 70—77
Groch 76—115 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:
z dnia 1 marca 1883 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 65[6].
„ garniec rs. 2 kop. 49.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Kość mammuta

do sprzedania. Piękna № 24, 1-e piętro, do godz. 12 rano. 638

W Ó Z

parokonny,

nowy, do sprzedania, do większych ciężarów, jakoteż utensylja farbiarskie i warsztaty tkackie. Obejrzeć można przy ulicy Krochmalnej № 42.—Bliższa wiadomość: Elektoralna 29, u właściciela domu. 628

Nr 38 Marszałkowska
FABRYKA i MAGAZYN
samowarów

F. SOKOŁOWA,

przyjmuje wszelkie reperacje i pobielanie rondli, posiada wielki wybór nowych, przyjmuje w zamian stare. 709



3 konie młode

do sprzedania. Wiadomość Chmielna 12 710

Parowa Fabryka 708
Torebek papierowych,

w Warszawie, Piękna 8; potrzebuje agenta do przyjmowania obstalunków. Wiad. w fabryce.

Młody Człowiek (kantorzysta)

z dobremi rekomendacjami, który także mówi i pisze po niemiecku, otrzyma natychmiast miejsce. Oferty proszę składać pod lit. A. B. 500, poste-restante, Warszawa. 707

W A Ż N E

dla Sz. Pań.—Udzielam lekcje kroju rękawiczek, jako też wszelkiego szycia, stebnowania i modnego wyszywania. Leszno № 8, w podwórzu.—**W. Kartasiński.** 714

Zawiadomienie.

Stosunki, jakie były między mną, a p. Witczyńskim zegarmistrzem, od dnia dzisiejszego są zerwane i odpowiadam tylko za przyjętą przezemnie, lub też w zakładzie moim, robotę. **J. Jamiołkowski**, zegarmistrz. 715

D O M

do sprzedania, na dogodnych warunkach, w dobrym punkcie, na Pradze, dobrze procentujący, bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość na Pradze, ulica Szmulowska Nr 153a, u właściciela domu rano od 8—11, po połud. od 1—4 do kupna potrzeba 8,000 rs. 713

Pierwsze Mydło krajowe najwyższej dobroci, które stało się już powszechnie ulubionem toaletowem mydłem

MYDŁO
z kwiatów tatrzańskich,

z największą starannością wyrabiane, stanowi ozdobę Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego, gdyż przy cenie umiarkowanej, jako krajowy wyrób dorównywa zaletami, pod każdym względem najdroższym mydłom pierwszych fabryk zagranicznych.

Cena za sztukę 25 kop., pół tuzina rs. 1.25, № 1, z najmocniejszym zapachem kop. 45.

Główna sprzedaż we własnych magazynach **Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego:**
1) róg Senatorskiej i Miodowej № 1.
2) Krakowskie-Przedmieście № 1 obok kościoła Ś-go Krzyża.
3) w hurtowej ekspedycji, Świętojerska № 12. 607r

Do Magazynu **H. Cara, Miodowa № 15** potrzebna jest osoba młoda ze zgrabną figurą

DO SKLEPU 609

oraz kilka panien, zupełnie zdolnych do szycia sukien i okryć za dobrem wynagrodzeniem, jako też i starsza panna do kroju.



Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Marca r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, na risico nie spełniających warunków, kontraktu dzierżawców, miejsc na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienek letnich, od r. 1883, do końca r. 1885

a) przy **prawym** brzegu Wisły:

№ 1. naprzeciw ulicy Szerokiej i b. Wejhanowskich koszar.
№ 2. naprzeciw domu № 416.
№ 3. naprzeciw domu № 417.
№ 4. naprzeciw domu № 418a i 418b.

b) przy **lewym** brzegu Wisły:

№ 5. naprzeciw domu № 2576.
№ 6. naprzeciw domu № 2546.
№ 7. przy młynie parowym na Solcu
od rs. 50 za każde miejsce i za każdy sezon.

Do licytacji dopuszczeni będą wszyscy, bez względu na to, czy mają teraz lub ni łazienki letnie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia po rs. 8, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą ktorej podejmuję się wydzierżawić na trzy lata miejsce na rzece Wiśle, pod urządzenie łazienek letnich, od r. 1883, do końca r. 1885, za sumę N. N. rs., N. N. kop., za każdy sezon, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 8 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 596—r

RZETELNA i UCZCIWA REKLAMA
bez żadnej blagi!!!

Skład fabryczny K. MANTEY,
ŚWIĘTOKRZYZKA, róg WŁODZIMIERSKIEJ,

sprzedaje najtaniej, po cenach fabrycznych, dotychczas niepraktykowanych:

KASZMIRY czarne i kolorowe, jako specjalność.
MATERJAŁY do pokrycia futer, palt i dolmanów.
ADAMASZKI wełniane i jedwabne.
FLANELE i KORCIKI.
SATINS wełniane, prześliczne na suknie, we wszystkich kolorach.

MATERJAŁY na suknie tanie, a mianowicie:

REPSY, DIAGONALE itp., po kop. **15, 20, 25, 30 i 35** łok., we wszystkich kolorach.—**Wszelkie dodatki do sukien damskich.**

☞ **UWAGA.** Prowadząc wyłącznie powyższe tylko towary i całą swoją uwagę i starania tymże artykułom poświęcając, śmiem twierdzić, że wszystkim słusznym żądaniom Sz. Publiczności, jestem w stanie godnie odpowiedzieć. 626

S E R

najlepszy i najtańszy w składzie owoców

W. Zalewskiego,
Senatorska № 2,

na sposób szwajcarski ℔ 25 k., Ser litewski, prawdziwy holenderski, owczy, śmietankowy, Gambrino i oryginalny szwajcarski i takowy sprzedaje na funty, pudy i kopy. Biorącym na pudy, odstępuje się rabat. Masło młode, śmietankowe, oraz prawdziwe litewskie w wyb. gatunku, po k. 26 i takowe mam honor polecić Szan. Publiczności. Przy składzie owoców urządziłem wielki dobór sielaw, łososia, siomgi, Śledzi łososiowych, Śledzi pocztowych, marynowanych, oraz Kawioru astrachańskiego, grubo ziarnistego, mało solonego.—Za dobry towar Skład poręcza. **W. Zalewski.**
704

Specjalny
HANDEL NABIAŁU

Chmielna № 4, podejmuje się dostawy mleka świeżego i zbieranego w większych i mniejszych ilościach. Sprzedaje **mleko** na miejscu, świeże, zbierane, zsiadłe i gotowane gorące w każdym czasie.—Tamże sprzedaż wszelkich produktów nabiałowych. 154

SZWAJCARKA

z doskonałą konwersacją **francuzką, niemiecką i muzyką,** zaopatrzona w świadectwa, zaraz do umieszczenia **na prowincję.** Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 634

Tygodnik Powszechny,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Nr 8
zawiera:

Ludwik Jenike. — Wspólnicy. Powiastka przez Autora „Kłopotów starego komendanda„. — Pogadanka, przez Quis'a. — Słomiany człowiek Komedja w III aktach, przez Jordana. — Bitwa Wschowska, dnia 13 Lutego 1706 r., przez Kazimierza Jarochowskiego. — Ryszard Wagner, przez Jana Kleczyńskiego. — Teatr, przez M. G. — Korespondencja z Krakowa. — Dwór Kazimierza Sprawiedliwego. — Ztąd i zowąd, przez M. Brutusa. — Kronika Polityczna. Rozmaitości (Literatura i nauka. — Teatr i sztuki piękne. — Wynalazki i odkrycia. Statystyka. — Różne.) — Zadanie szachowe № 203. — Bibljografja. — Rebus № 59.

Ryciny: Ludwik Jenike. — Ryszard Wagner. — W Zakrystji. Z obrazu Rodrigueza de la Torre. — Dwor Kazimierza Sprawiedliwego. Rysował Wojciech Gerson. — Wiejskie książątko. — Z obrazu P. Wagnera.

Dodatek: Miljon. Romans paryzki przez Juljusza Claretie. (ark. 8).

☞ Na żądanie wysyła się prospekt i № na okaz bezpłatnie. 624—r

Potrzebnym jest zaraz na prowincję, posiadający praktykę

Technik, 711

do nadzoru budowy. — Wiadomość: Widok № 7, m. 10, codziennie od 5—10 w wieczór.

Rs. 14,000

potrzeba na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie na dom nowy, w środku miasta. Oferty uprasza się składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. D. E. 716

KAPITALIŚCI

życzący wziąć udział w założeniu prywatnego lombardu w Warszawie, mogą zgłaszać się do p. Stokalskiego w Petersburgu, Litejny 26. Koncesja zapewniona. 646

Rs. 250

lub więcej temu, kto wyrobi stałą posadę człowiekowi młodemu, mającemu wszelką kwalifikację. Dyskrecja zapewnia się. Oferty składać proszę: biuro ogłoszeń, Senatorska 18; dla K. K. 640

Do nowo-budującej się fabryki bez wszelkiej konkurencji w kraju, poszukuje się

Wspólnika z kapitałem
Rs. 10,000. 712

Rzeczone przedsiębiorstwo przedstawia znaczne korzyści. Pewność kapitału oparta hypotecznie. Oferty proszę łaskawie złożyć w kantorze tegoż pisma pod lit. L. L. № 211.

Zagraniczny hurtowy handel win węgierskich poszukuje

ZASTĘPCY

za **prowizją.**—Oferty pod lit. **J. S.**, uprasza się adresować do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska Nr 18, 647r

NOWA KREACYA

Perfumy KADSURA

Mydło .... KADSURA
Extrakt .... KADSURA
Olejek .... KADSURA
Woda tualetowa.... KADSURA

VIOLET

Wynalazca MYDŁA KRÓLEWSKIEGO THRIDACE

PARIS 225, Rue St-Denis, PARIS
i we wszystkich perfumeryach

— 60—

Nauka i wychowanie.

Francuzka z dobrym akcentem potrzebna zaraz na stałe umieszczenie, albo też na dwie godziny konwersacji. Informację powziąć można u p. Cieślińskiej, ulica Bielańska № 17. 3007

Realista skończony, b. student Instytutu Leśnictwa w Petersburgu, pragnie wyjechać na wieś dla przygotowania ucznia do szkoły realnej. W razie potrzeby powołuje się na wiarogodne rekomendacje. Wiadomość: Warszawa, ul. Karmelicka № 2A, w zakładzie W. Kurmana. 386

Potrzebna jest rodzina rodowitych francuzów, dzietna, któraby zechciała przyjąć chłopczyka do nauki, na trzy godziny dziennie. Wiadomość: Złota 19, m. 15. 2820

Francuzka rodowita poszukuje lekcyj literatury i gramatyki lub konwersacji. Ulica Złota № 13, m. 4. 2445

Osoba młoda rossjanka, która ukończyła jeden z rossyjskich instytutów, poszukuje lekcyj prywatnych. Osoby interesowane zechcą pozostawić swój adres w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, obok domu Roeslera, pod lit. Z. C. 2858

Po rs. 8 wyuczam dokładnego szycia rękawiczek na maszynie Rotha. Jest do sprzedania nowa maszyna tejże firmy. Tłomackie № 6, mieszkania № 31. 2776

Student uniwersytetu znający języki nowożytne, udziela języków starożytnych, ruskiego i matematyki. Plac św. Aleksandra № 7, mieszkania 9. 2912

Panienki przyjmuje do nauki krawieczczyzny, za małą opłatą; także do nauki kroju, po rs. 6 miesięcznie. Świętojerska № 22, mieszkania 40, w trzeciej bramie. 3026

Nauczycielka francuzka z wyższym dyplomem, dobrą rekomendacją, poszukuje miejsca w Warszawie, oraz bona francuzka na 250 rs., z bardzo dobremi świadectwami. Załęska, ul. Niecała № 4. 3049

Nauczycielka z wyższym patentem z niemieckiego i ruskiego języka, poszukuje lekcyj w domach prywatnych. Złota № 9A.

Francuzka potrzebna, do dwojga małych dzieci. Świętojerska № 22, m. 41. 3063

Egzercytować się można na fortepianie, w zamian za lekcje. Sienna 9 a m. 13.

Posady i prace.

Panny potrzebne są zaraz, do okryć damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Nalewki № 13, m. 25. — Sz. Messing. 2843

Panna potrzebna, kompletnie uzdolniona do krawatów, może zaraz objąć miejsce. Wspólna 18, stróż wskaże. 384

Potrzebna jest panna uzdolniona w prowadzeniu magazynu, znająca kompletnie krój, umiejąca stroje, oraz inne ubrania damskie, pierwszeństwo mają panny władające językiem francuzkim. Wiadomość, ulica Zielna № 7a, w drugiej bramie, na 3-m piętrze, mieszkania № 8, od godz. 3-ej do 5-ej po południu. 2952

Panna potrzebna do maszyny. Krochmalna № 29. stróż wskaże. 2937

Maszynistki potrzebne do bielizny. Ulica Marjensztadt № 13, mieszk. 18. 3047

Sklepowa potrzebna jest do sprzedaży pieczywa. Wiadom.: Elektoralna 21. 3013

Osoba umiejąca poprowadzić gospodarstwo d mowe z wszelką ostentacją i ekonomją, [illegible]niona w praniu koronek i chemicznem czyszczeniu garderoby, mówiąca po francuzku, mogąca służyć za lektorkę, pragnie pomieszczenia w domu wyższym prywatnym, zaraz lub od Wielkanocy. Adres: Wspólna 23 bez litery, w oficynie prawej na 1-m piętrze, mieszkania № 3. 3045

Osoba wykształcona, posiadająca język francuzki, poszukuje umieszczenia do towarzystwa na wyjazd za granicę, lub też do zastąpienia matki, bądź starszem panienkom albo mniejszem dzieciom. Może złożyć rekomendacje wiarogodnych osób. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. B. № 56. 385

Maszynista z kilkunastoletnią praktyką mechaniczną, upoważniony przez komisję egzaminacyjną rządową do obsługi wszelkich maszyn parowych, na co posiada patent, poszukuje zajęcia. Adresy uprasza składać pod lit. M. A. w kant. Kur. Warsz.

Panna potrzebna jest zaraz do maszyny Whelera. Dzika № 3, 1-sze piętro. 2864

Mężczyzna bezżenny lat 30, były urzędnik, posiadający obce języki, poszukuje zajęcia stałego: w Królestwie lub do gub. wołyńskiej. Łaskawe oferty uprasza złożyć pod lit. W. G. w biurze ogłoszeń pp. Rajchman & Frendler, Senatorska 18. 361

Osoba kompletnie uzdatniona do bielizny damskiej jako i męzkiej, poszukuje zajęcia takowego w Warszawie, lub w innem mieście. Adres proszę złożyć w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. M. 2935

Niańka potrzebna jest z dobremi świadectwami do zamożnego domu, do 2-letniego dziecka. Wiadomość: ulica Włodzimierska, róg Świętokrzyzkiej № 2, m. № 3.

Panny potrzebne są do maszyny i podręczne do bielizny. Ul. Ogrodowa № 39. P. Gurewicz. 3004

Człowiek poszukuje posady na inkasenta, wojażera, lub do sprzedaży towarów, za małem wynagrodzeniem. Oferty uprasza przesłać na ulicę Marszałkowską do sklepu Riedla. 3040

Osoba w starszym wieku życzy sobie chodzić do szycia po domach prywatnych. Ulica Ciepła № 8, wiadomość u stróża. 3037

Sklepowa z kaucją potrzebna jest do piekarni. Wiadomość: Ogrodowa № 1. 3017

Człowiek młody potrzebnym jest jako uczeń lub jako wolonter, do kantoru. Wiadomość: Nowy-Swiat 51, w handlu żelaznym.

Poszukuje się miejsca rządcy domu. Wezwania proszę nadsyłać do Instytutu wód mineralnych w ogrodzie Saskim. 3033

Panny zdolne potrzebne: jedna do krawieczczyzny, druga do bielizny i dziewczęta do nauki. Nowy-Swiat № 27, 2-gie piętro od frontu. 397

Panny potrzebne są zaraz: zdatna, podręczne i do nauki. Ulica Aleksandrja № 16 domu. mieszkania № 10. 3031

Tapicer uzdatniony potrzebny jest do magazynu mebli. Senatorska № 16. 3025

Panny do okryć i sukien potrzebne są zaraz. Ul. Oboźna № 6, m. 10. 3018

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni sukien damskich. Ul. Długa № 14. J. Marcinkowska. 3022

Panny uzdolnione do krawieczczyzny, potrzebne są do pracowni. Nowy-Świat № 52, mieszkania 9. 3069

Poszukuje się kasjera na prowincję, z kaucją od 2 do 3 tysięcy rubli. Bliższa wiadomość: Nowy-Świat № 76, w restauracji.

Panny potrzebne są zaraz, do szycia sukien. Nowolipie 21A, mieszk. 35. 3064

Panny potrzebne są, do szycia bielizny na maszynie i do robienia dziurek. Ul. Twarda 19, mieszk. 20. 3070

Prasowaczka dobrze znająca się na prasowaniu bielizny męzkiej, jakoteż i damskiej, życzy sobie wyjechać na prowincję. Wiadomość: ul. Przebieg № 4, m. 10. 3071

Skład materjałów piśmiennych w jednem z większych miast na prowincji, poszukuje subjekta, dobrze obeznajmionego z tym fachem, od dnia 1 Kwietnia lub też od 1 Lipca. Bliższą wiadomość udzieli kantor ogłoszeń pp. Rajchmann i Frendler. 404

Ogrodnik artystyczny, kawaler, jaknajdokładniej obeznany z zakładaniem klombów, cięciem wina, hodowaniem róż, ananasów i t. p., który kształcił się przeważnie w pierwszorzędnych zakładach ogrodniczych, poszukuje od 1 Kwietnia posady, z pensją najniżej 150 rs. rocznie. Łaskawe oferty przyjmuje F. Skobliński w Poznaniu, ulica Ś-go Marcina 75. 932

Kupno i sprzedaż.

Masło solone litewskie, świeżo otrzymane, w dobrym gatunku, do sprzedania, po cenie zniżonej. Mokotowska 6, drugie piętro, mieszkania № 6. 2771

Z powodu wyjazdu sprzedaje się: szafa, komoda, łóżko, stół, szeslong, zegar, okulary złote, cygarnica, pudełko do kapelusza skórzane, bardzo ładne. Marszałkowska 71, mieszkania 19 2190

Saponat. Mydło do prania bielizny w zimnej wodzie. W handlu Winiarskiego, ul. Nowy-Świat № 62. 2748

Ogier kary, rosły, 4-letni, w cenie rs. 400, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Czerniakowska № 76, w fabryce świec stearynowych. 2774

Nowość za bezcen! Maszynki amerykańskie dla wielu użytków, niezbędnie w każdym domu potrzebne, po kop. 35 i wiele innych przedmiotów, również po bajecznie nizkich cenach. Sprzedają się w dystrybucji w pasażu domu Roezlera. A. 2815

Kupuję! futra, wszelką garderobę. Leszno № 37. Dystrybucja. 379

Szafy i bufet, sklepowe, mahoniowe, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość u stróża domu № 4 ul. Nowo-Senatorska. 2547

S. Glińskiego szuwaks gliceryn owy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Świat 58. 372

3 bloki żelazne toczone do wciągania drzewa na budynki końmi, są do nabycia. Wspólna № 1, stróż wskaże. 2926

Maszyna do szycia, nowa, do sprzedania. Podwal 20, u Śliżyńskiej. 2069

Maszyny kompletne do olejarni parowej, są do sprzedania na przystępnych warunkach wypłaty. Wiadomość w kantorze młyna parowego, przy ul. Prostej № 6. 1748

Kapelusze gotowe do grubej żałoby, z woalami, od rs. 4, poleca Sabina Fijałkowska, Senatorska 18, wprost kościoła św. Antoniego, w podwórzu. 258

Maszyna nożna Singera i maszynka mała ręczna do szycia do sprzedania. Ogrodowa 5, mieszkania № 27, w podwórzu na dole. Zastać można rano, do godziny 10 i po południu, od 2 do 6 godz. 2904

Do sprzedania sucha posadzka dębowo-jesionowa. Wiadomość: ulica Nowolipie № 54, stróż wskaże 2893

Fortepian krótki, czarny, o 7 oktawach, wiedeński, za rs. 230. Ulica Fabryczna № 2, stróż wskaże. 2894

Szafy do sukien rozbierane, szafki do bielizny. dwie komody, wszystko orzechowe, u stolarza, ulica Wróbla № 9. 3027

Kanarki i słowiki pięknie śpiewające, sprzedają się. Nowolipie № 51a, stróż wskaże. 3020

Fortepian piękny z b. silnym tonem, renomowanej fabryki, do sprzedania. Złota № 19, mieszkania 7. 3042

Fortepian o 7 oktawach do sprzedania za rs. 115. Świętojerska № 10, m. № 17, 2-gie piętro. 3044

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. C. Fiedler, Marszałkowska № 71.

Do sprzedania za cenę przystępną: fortepian, komody, pościel, kołdry z watą wełniane, futro damskie jonaty. Krochmalna № 29, mieszkania 17, zastać można od godz. 9 rano do 1-szej z południa. 3035

Maszyna Whelera i Wilsona, nowa; tualeta orzechowa ze stolikiem, do sprzedania. Wiadomość w kiosku: Marszałkowska, róg Jerozolimskiej. 400

Kwiaty w wyborowym gatunku, po cenie nizkiej, poleca fabryka kwiatów Karoliny Kałużyńskiej. Kanonja № 8. 3055

Książki różne, stare i nowsze, kupuje sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A. Rosenweina przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 403

Miernia do odstąpienia za umową roczną w ujeżdżalni. Mokotowska 3. 401

Fortepian mało używany, jest do sprzedania Hoża 11, mieszkania 22. 405

Billard za rs. 80 jest do sprzedania. Wiadomość w cukierni, Nowy-Świat № 31.

Miech, 3 szrubsztaki, 2 sznajtkluby i inne narzędzia kowalskie i ślusarskie, są do nabycia, za bardzo przystępną cenę. Ulica Marjensztadt № 16, m. 5. 3057

Meble do sprzedania tanio, mało używane, garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 2497

Meble kryte, żardynierki, do sprzedania tanio. Długa 10, mieszkania 79. 2842

Umeblowanie do salonu eleganckie, czarne, pięknie rzeźbione, garnitur angielski, tremo, lustro, szafa do sukien, mniejsza do bielizny, etażerka, wszystko orzechowe, pokój dębowy, ozdobnie rzeźbiony, lampy, szeslong, fotel, biurko, regulator, portjery, lanszafty, tanio do sprzedania. Żurawia № 9, mieszkania 9. 2879

Meble do sprzedania, garnitur, szafy do bielizny i ubrania, z jadalni umeblowanie, stolik do samowara, lustra wiszące czarne, jedno wielkich rozmiarów, tremo orzechowe, biurko, szeslong, fotele, konsolki, stoliczki i krzesełka czarne rzeźbione, tualeta damska, kolumny, serweta, lampy, firanki z gzemsami i rozetami. Ul. Chmielna № 13a, stróż wskaże. od g. 10—7. 2936

Kozeta, 6 krzeseł mahoniowych, używanych, do sprzedania, u tapicera, ulica Bracka № 13, oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie.—Santorski. 2905

Meble po zwiniętym magazynie w wielkim wyborze, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, mieszkania 6, 1-sze piętro od frontu. 2561

Meble do sprzedania z czterech pokoi, razem, lub częściowo: lustra, tremo, firanki, regulator. Twarda № 6, stróż wskaże.

Tanio do sprzedania garnitur mebli, cały kryty, mały, bardzo gustowny. Wspólna № 12, mieszkania 14. 2633

Meble do sprzedania z kilku pokoi, bardzo tanio, razem lub częściowo. Złota № 10 od Marszałkowskiej 5-y dom, m. 15. 3036

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, konsolki do kart, kredens wiedeński, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, garnitur napoleonkowy, toaleta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy i firanki, tanio do sprzedania. Marszałkowska № 26, 1-szy dom od Chmielnej, mieszkania № 30. 2685

Meble. Sprzedaje tanio garnitury, szeslongi, otomanki, sofy, kozetki, foteliki, za trwałość i akuratność daje gwarancję. Ul. Bielańska № 4, u tapicera. 2940

Mebli garnitur mało używanych, kryty pąsowym pół-aksamitem, za przystępną cenę jest do sprzedania. Wiadomość: Erywańska 8. stróż wskaże, mieszkanie. Codzień do godziny 11 zrana. 2933

Do sprzedania: okrycie dolmanowe czarne, taca duża z galeryjką frażetowską, kocioł miedziany i suknia niebieska barężowa. Ulica Krucza № 6, w lewej oficynie na 2-m piętrze. 3[illegible]

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania kompletne urządzenie z 3-ch pokoi i rzeczy kuchenne. Wiadomość: Marszałkowska № 27B, mieszk. 7. Obejrzeć można każdej chwili. 3024

Do sprzedania rozmaite meble, fortepian, lustra, obrazy, dywany, kwiaty, lampy, żyrandol, kolumny, świeczniki etc. Sienna 3, mieszkania 4. 3074

Meble bardzo tanio!!! Garnitury, otomany, szeslongi, wszystko urzędowej roboty, daję gwarancję. Elektoralna № 39, u tapicera.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania garnitur mebli: stół, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł fotelowego fasonu, mahoniowe, jedwabną brokatelą rezedowego koloru kryte, w bardzo dobrym stanie. Ulica Hoża № 18, dom Lipińskiego, 2-e piętro, m. 6. 2910

Interesa handl. i majątk.

Ważne dla pp. aptekarzy. Apteka dająca czystego rocznego dochodu 4,000 rs., w mieście powiatowem do sprzedania. Oferty piśmienne nadsyłać: Nowolipie 34, lokalu 8.

Lasu dwie włóki do sprzedania, pięć mil od Warszawy, blizko kolei, pośrednictwo wyłącza się. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod liter. X. Y. 2990

Kapitał rs. 3,500 i 2,000 potrzebnym jest zaraz, na dobrą hypotekę, odstąpienie tych sum z powodu wyjazdu. Adresy proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem „Paulina C." 2951

Do przedsiębierstwa udziałowego, nowo organizującego się, potrzebującego kapitału rs. 30,000, są pożądani dwaj wspólnicy po rs. 5,000. Przedsiębierstwo wytwórcze, oparte na roślinności, mające rozległe zastosowanie i nie posiadające konkurencji. Interesowani zgłaszać się winni do młyna parowego, Prosta № 6, lub do biura architektonicznego Jerozolimska 3, pomiędzy 9-ą a 11-ą, do dnia 4 Marca. 2920

Dystrybucja z kompletnem urządzeniem, do odstąpienia, cena bardzo przystępna. Wiadomość na miejscu. Twarda 20. 382

Sklep spożywczy, z całem urządzeniem, jest do sprzedania w każdym czasie. Ulica Włodzimierska № 2 domu. 2927

Nieruchomość przy ulicy Bonifraterskiej pod № 2162B/13, składająca się z domu murowanego, w ogrodzie, o 7 pokojach i ogrodu owocowego, rozległości około 12,000 łok. □, jest do sprzedania, lub wydzierżawienia. Wiadomość na miejscu, od godziny 12 do 4 po południu. 2921

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia sklep obszerny z wystawowem oknem, pokojem i kuchnią. Wiadom. ulica Marszałkowska № 19. 2903

Sklep elegancko urządzony, z gazem, dystrybucyjno-galanteryjny, norymberski do sprzedania, za nizką cenę, z towarem, lub bez. Ulica Bracka № 3, obok mydlarni. 2917

Do interesu przemysłowego mającego obszerny i zapewniony zbyt, a dającego znaczne zyski, wymagany jest kapitał rs. 16,000. Poważne oferty proszę złożyć w kantorze niniejszego pisma, pod literami A. B. 2915

Fabryka krochmalu jest do sprzedania lub wydzierżawienia, położona o 2 wiorsty za rogatkami. Wiadomość: Stare-Miasto № 1, u właściciela domu, od g. 1—3. 2199

Potrzebny jest wspólnik do handlu win, i trunków, przy jednej z pryncypalnych ulic, z kapitałem od 6 do 10,000 rs. w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa 3.

Interes korzystny. W punkcie dobrze położonym, bo obok warsztatów dr. żel. W.-W. jest do sprzedania sklep norymbersko-mydlarski, w części dystrybucyjny. Warunki dogodne. Wiadomość: Chmielna № 60. 2496

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach nieruchomość, pomiędzy aleją Szucha, a ulicą Marszałkowską naprzeciw stacji tramwajów, składająca się: z domu murowanego o 9 pokojach, dwóch suteryn z kuchniami, 4 piwnic, nadto dwóch obszernych budynków mieszczących wozownie, stajnie, składy i lodownią, oraz placu 20,000 łok. □, z frontem po stę kilkadziesiąt łokci od dwóch ulic. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 16, mieszkania 12, piętro drugie, do godziny 11 rano i od 3 do 6 po południu. 2454

Piwo, zakąski i kuchnia. do wydzierżawienia przy restauracji. Wiadomość u stróża: Wspólna № 1. 2690

Oddział Nauczycielski biura komisowego kaucjonowanego obejmujący rekomendację guwernerów i guwernantek, do oddania w administrację. Miodowa № 3. Biuro komisowe J. Fedeckiego 352

Sklep mydlarski, dobrze procentujący, w dobrym punkcie, z powodu zmiany interesu zaraz do sprzedania. Wiadomość w kiosku, naprzeciw ratusza. 2855

Dom murowany, o 4 pokojach, z zabudowaniami, w dobrym staniy, z ogrodem pięknym owocowym, do tego 40 mórg gruntu pszennego i 2 morgi łąk, w okolicy miasta pięknej, odpowiednie dla osoby lubiącej spokój. Dom z zabudowaniami i ogrodem może być sprzedany z gruntami lub bez. Wiadomość udzieli Wróblewski w Przedborzu, o 3 mile od kolei żelaz. Gorzkowice, gdzie niniejsza realność. 2749

Majątek ziemski w pięknej i żyznej okolicy, 55 włók obszaru gleby pszennej, jest zaraz do sprzedania. Wiadomość w składzie luster, Marszałkowska № 62. 2901

2 magle angielskie nowe, razem lub pojedyńczo do sprzedania. Wiadomość: ulica Grzybowska № 54a, u Knap. 3052

2 majątki ziemskie, jeden z nich w wysokiej kulturze, zabudowane kompletnie, są do sprzedania lub do zamiany. Wiadomość: Elektoralna № 21, w kantorze. 3014

Na spłacenie sumy hypotecznej domu w Warszawie, potrzeba rs. 6,000 od 1 Kwietnia, bez pośrednictwa. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod lit. L. W. 3032

Rs. 10,000 do umieszczenia, na majątek ziemski w gub. Warszawskiej na 1-szy numer, bez pośrednictwa. Wiadomość w kancelarji p. rejenta Sobierańskiego, lub Nowolipie № 32, m. 5. od 11 do 3. 3055

Plac obszerny, z odpowiedniemi budynkami, na warsztat ciesielski, stolarski lub t. p., do wynajęcia od 1 Lipca. Czerniakowska № 96. 3068

Kobieta w podeszłym wieku, z kapitałem około 2,000 rs., może znaleźć bardzo korzystny interes. Elektoralna 43, m. 7, do 10 rano i od 2—4 po południu. 3050

Na termin Świętojański: kapitały od 25,000 do 100,000 rs. i wyżej, do trzechletniej lokacji na większe domy murowane i majątki; w biurze komisowem J. Fedeckiego, ul. Miodowa № 3. 395

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania z towarem, elegancko urządzony, z powodu interesów familijnych i wyjazdu na prowincję. Wiadomość w miejscu: ul. Chmielna № 19. 3029

Sklepik wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę. Mieszkanie duże, komorne 10 rs. miesięcznie. Ul. Nowolipki № domu 27. 3019

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania zakład felczerski. Wiadomość u rządcy domu № 37/1136, Żelazna. 2908

Dom z powodu wyjazdu jest do sprzedania bez pośrednictwa, wartości około 94,000 rs.; tamże do wynajęcia mieszkanie, złożone z 6-ciu porządnych pokoi, od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Wspólna № 32, u właściciela. 2941

Magle wiedeńskie nowe są do sprzedania. Ulica Wilcza № 17, róg Marszałkowskiej.

Kawiarnia do odstąpienia z powodu słabości właścicielki. Świętokrzyzka № 6.

Lokale.

Sklep na wyprzedaż, do wynajęcia zaraz, z urządzeniem, na trzy miesiące, to jest: po koniec miesiąca Maja r. b., przy ulicy Nowo-Senatorskiej № 4 nowy. 2691.

4 pokoje frontowe, obszerne, (salon 3 okna), świeżo wytapetowane, przedpokój, kuchnia, do wynajęcia zaraz, 1-sze piętro. Ogrodowa 14, blizko Białej. 2701

Pokój dla osoby młodej, przy bardzo porządnej rodzinie. Nowy-Świat № 18, mieszkania 23, na dole. 360

Zaraz do wynajęcia ładny salonik z meblami lub bez, z osobnem wejściem. Ulica Wspólna № 12, mieszk. 13. 2900

Pokój przy familji ze wspólnem wejściem, do wynajęcia dla osoby starszej, może być z utrzymaniem. Jerozolimska № 23. m. 20.

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., przy ul. Hożej № 6, trzeci dom od placu św. Aleksandra, dwa domy od targu, lokal na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, z 6 pokoi, przedpokoju, z kuchnią, wodociągiem i ze wszystkiemi wygodami, kwartalnie lub rocznie, za cenę 625 rs. Wiadomość w mieszkaniu № 3. 3028

Pokój i pianino do wynajęcia przy familji dla porządnej panny. Bracka № 5, mieszkania 18. 3046

Pokój do wynajęcia przy familji od 1-go Marca. Ulica Widok № 14, m. 25. 3038

Kuchenka do wynajęcia, lub za obsługę jednej osoby. Piękna № 24, 1-sze piętro, do południa. 398

Rubli 35 miesięcznie, 2 pokoje z meblami. Hotel angielski, w składzie win p. Wartskiego. 3030

Sklep do wynajęcia od 1 Kwietnia, przy ulicy Bednarskiej pod № 23, wiadomość obok w sklepie. 3060

Do wynajęcia od 1 Marca salon frontowy na 1-m piętrze, z meblami lub bez takowych. Marszałkowska № 37, m. 4. 2945

Obszerne stajnie i wozownie suche, są do wynajęcia w każdym czasie, zdatne na remizę lub składy. Wiadomość w składzie dobrych węgli, róg Przeskok i Szpitalnej № 5. 2942

Żądany jest pokój bez mebli, dla osoby płci żeńskiej, przy porządnej familji, z całkowitem utrzymaniem. Wiadomość Podwal № 44, mieszkania 5. 2919

Do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., różne lokale w cenie od 360 do 50 rs. rocznie, oraz suterény zdatne na warsztat przemysłowy, lub na 2 mieszkania, przy ulicy Dzielnej № 26. Obejrzeć można w każdym czasie. 2902

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Do sklepu kolonjalnego w Siedlcach, potrzebny jest zaraz chłopiec, umiejący czytać i pisać po polsku i rosyjsku. Wiadomość: ulica Ordynacka № 6. Górska. Tamże jest maszyna do sprzedania. 2964

Najtańsze kapelusze damskie i stroiki w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla“ № 6a ul. Marszałkowska. O wyborze, guście i cenach, łaskawe panie przekonać się zechcą na miejscu. 2512

Sprzedaż i reperacja maszyn do szycia. Taychert mechanik. Elektoralna 6. 275

Na czasie dla kupujących majątki ziemskie. Agronom obywatel ziemski, za wynagrodzeniem kosztów podróży i dyjet dziennych rs. 5, szacuje wartość majątków przy kupnie takowych. Walicow № 1, mieszk. 2, od godziny 6—8 w wieczór. 2914

Do wynajęcia fortepian o 7-u oktawach, dobry, palisandrowy. Wspólna № 1, u p. Smariuk. 2892

Do dystrybucji w domu № 3 Kapitulna, potrzebną jest na przychodnią na parę godzin dziennie do pomocy w sklepie, dziewczyna około lat 14. Tamże część sklepu z oknem wystawowem może być odstąpioną na jaki proceder. 394

Lokal wyrobiony na magle do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.; tamże są magle do nabycia. Wiadomość: Wilcza № 17, róg Marszałkowskiej, u właściciela domu, od godz. 4—6 po południu. 3051

Mieszkanie potrzebne od św. Jana, złożone z 6 pokoi i kuchni, z wygodami, na 1-m piętrze lub parterze, w środku miasta; tamże są szynki do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska 54, stróż wskaże. 3023

Osoba w średnim wieku, uzdolniona w krawieczczyznie damskiej, posiadająca chlubne świadectwa, życzy umieścić się w domu prywatnym; tamże przyjmuje się krawieczczyzna damska do roboty po umiarkowanej cenie. Nowy-Świat № 8, m. 39. 393

Koloruję fotografje, sklejam przedmioty stłuczone, bardzo tanio. Leszno 61.—Jabłoński. 3059

Tapicer który praktykował zagranicą; do obecnego czasu w zakładzie najrenomowańszym tutejszym; podejmuje się wszelkich robót na miejscu, po cenie bardzo nizkiej; z czem się poleca. Dobra 2, m. 10. Sikorski.

Bielizna, wyprawy, wszelkie znaczenia przyjmuje się po cenach umiarkowanych; potrzeba też uczennic do znaczenia. Marszałkowska 37, mieszkania 7. 2849

Akuszerka M. S. posiada pokoje osobne, wspólne, dla miejscowych, przyjezdnych, potrzebujących pomocy. Warunki dogodne. Bracka 6. 396

Akuszerka P. M., b. asystentka w lecznicy 1-ej, przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość, za opłatą od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ulica Świętojerska № 23, wprost ogrodu Krasińskiego, 1-sze piętro, wprost bramy. 3076

Akuszerka M. Frączak przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare-Miasto № 21. 2175

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, z małym długiem. Ulica Hoża № 1, u akuszerki. 3067

Mamka bez długu, jest u stróża, przy ulicy Pawiej № 30. 3073

Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem, są bez długu, u akuszerki. Wązka Freta № 25.

Mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wilcza 20. wiadomość u stróża.

Mamki wiejskie i miejskie, ze świeżym i obfitym pokarmem, u akuszerki. Nowogrodzka № 25. 402

Mamki z obfitym i zdrowym pokarmem, bez długu, u akuszerki T. Stysiałowicz, ulica Chłodna № 37. 3034

Mamka wiejska, bruneta, ze świeżym pokarmem, u akuszerki, ul. Świętokrzyzka № 8, mieszkania 5. 3066

Mamki są u akuszerki przy ulicy Grzybowskiej № 22. 2939

W poniedziałek w przejeździe od rogatek Jerozolimskich do Grzybowa, zgubiono papiery, akta i kwity. Proszę zwrócić do Joska Ostrołęki. Ulica Nizka № 7. Nagrody rs. 5. 3041

Dnia 26 b. m., przybłąkał się pies wyżeł, prawy właściciel może odebrać za zwrotem kosztów. Nowa Praga 103. 2938

Buldog czystej rasy do sprzedania. Ul. Złota 28b, stróż wskaże. 2950

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

A P T E K I.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

BŁAWATNE TOWARY.

Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg S. Żabia wpr ogr. Sask., sklep № 6.

BROŃ I PATRONY.

Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.

Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

C U K I E R N I E.

Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

C Z Y T E L N I E.

Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

D E N T Y Ś C I.

Idzikowski, Leszno 1. od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

G A L A N T E R J A.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22. filja Senat. 5.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3. Miodowa 1,

G I L Z Y (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

H E R B A T A (Składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.

Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej, wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, i Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

M E B L E (Magazyny).

Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.

Bernstein A., Graniczna 9. meble żelazne.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, skl. 10, galanterja i guzikl.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwow. i galant.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).

Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 13.

O P T Y C Y.

Berent i Plewiński, Krak. Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).

Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

P I W O (składy specjalne).

Wioślarskie, M. Stypinski i sk Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

P O W O Z Ó W (fabryki).

Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

R E S T A U R A C J E.

Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da. N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

S Z U W A K S U (Fabryki).

Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 53.

TABACZNE WYROBY (Składy).

Greczny S., skład hurt. det. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 15.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).

Simon i Stecki, dost. dw. J. C. M., Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.

Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z E G A R M I S T R Z E.

Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).

Bitschan P., Długa 47. i aparaty kościelne
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 17 Февраля (1 Марта) 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.